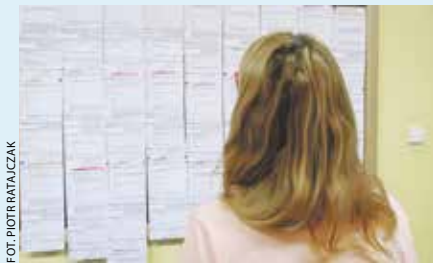


Brakuje ludzi czy pracy?

Jakie są aktualne tendencje dotyczące bezrobocia w naszym regionie? W którym zawodzie najłatwiej dziś o etat w Wielkopolsce? Co wynika z faktu, że od lat jako województwo notujemy najniższy w kraju odsetek osób bez pracy? I czy grozi nam, że ta sytuacja w najbliższym czasie może się zmienić? ▶ str. 12-13



FOT. PIOTR BATAJAK

Nic nie dzieje się samo

– Trzeba mieć nadzieję, że będzie dobrze, nie popadać w katastroficzne wizje. Tylko że trzeba nad tym popracować, nic nie dzieje się samo – mówi w rozmowie z „Monitorem” Marek Woźniak. Na co marszałek liczy, a czego się obawia w rozpoczynającym się 2025 roku? I czy uważa, że „sprawy idą za wolno”? ▶ str. 3

Rekordowy budżet

Wydatki na rekordowym poziomie 4,1 mld zł (z czego znacząca część na inwestycje), przy dochodach w wysokości 3,4 mld zł – to plan wojewódzkich finansów na 2025 rok. Sejmik przyjął budżet w takim kształcie na sesji 20 grudnia. Jak oceniało te założenia podczas poprzedzającej głosowania dyskusji? ▶ str. 4



styczeń 2025
nr 1 (284)

MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA

rok XXV
ISSN 1642-0918



FOT. ARTUR BOJŃSKI

Przy pomniku Powstańców Wielkopolskich złożono wieńce m.in. od prezydenta RP, premiera, a także od wszystkich mieszkańców regionu.

Najważniejsza data

Pod hasłem „Zwycięstwo, które robi wrażenie!” odbyły się – organizowane przez samorząd województwa – centralne obchody 106. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Tradycyjnie już 27 grudnia w Poznaniu, a 28 grudnia w Warszawie odbyły się główne uroczystości upamiętniające powstańców zryw z lat 1918-1919.

– 27 grudnia to najważniejsza data w wielkopolskim kalendarzu, każdego roku – podkreślił w swoim przemówieniu przy poznańskim pomniku Powstańców Wielkopolskich gospodarz wydarzenia marszałek Marek Woźniak. – Świętujemy nie tylko przy pomnikach i na cmentarzach, ale także podczas kon-

certów, marszy, biegów, gier terenowych, rekonstrukcji historycznych i wielu innych przedsięwzięć. Wszystkie są dobrą formą wyrażania dumy i radości ze zwycięstwa, o ile nie są skierowane przeciw komuś lub czemuś.

Ta centralna uroczystość zgromadziła spore grono uczestników. Nie zabrakło parlamentarzystów, samorządowców (w tym całego zarządu województwa i wielu sejmikowych radnych), przedstawicieli służb mundurowych, harcerzy. Obecni

byli m.in. marszałek Sejmu, ministrowie, prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Dzień później Wielkopole – m.in. przy Grobie Nieznanego Żołnierza – przypomnieli o powstańczej rocznicy także w Warszawie. Organizowane przez samorząd województwa obchody odbywały się tym razem pod hasłem „Zwycięstwo, które robi wrażenie!”

Zgodnie z tym, co mówił marszałek, świętowano nie tylko przy pomnikach i na cmentarzach.

Już 14 i 15 grudnia poznaniacy i goście chętnie skorzystali z atrakcji miasteczka powstańczego na terenie MTP. Wśród nich były m.in. koncerty muzyczne. Taka oferta pojawiła się też w dniu powstańczej rocznicy na placu Wolności, a także w Auli UAM.

Wiele propozycji rocznicowych miało też dla mieszkańców i gości Wielkopolskie Muzeum Niepodległości. Jedną z nich był wielki tort, którym poczęstowano poznaniaków na Starym Rynku, przy-

pominając w ten sposób 150. rocznicę urodzin pierwszego dowódcy wielkopolskiej insurekcji gen. Stanisława Taczaka.

Nie zabrakło też oczywiście bardziej tradycyjnych elementów obchodów, jak uroczyste msze św. odprawione w intencji powstańców w Poznaniu i w Warszawie, a także uhonorowanie przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 osób i instytucji dbających o historyczną spuściznę. ▶ str. 8-9

Dla wybitnych

Prof. Krzysztof Książek został czwartym laureatem Nagrody Naukowej Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Wręczono ją podczas uroczystej gali 17 grudnia w Sali Białej Bazaru Poznańskiego. ▶ str. 2

Rok Staszica

Rok 2025 będzie w Wielkopolsce Rokiem Stanisława Staszica. Taką decyzję sejmik podjął podczas grudniowej sesji, przyjmując stosowne stanowisko w tej sprawie. ▶ str. 5

171 stypendiów

Aż 120 studentów i 51 uczniów odebrało 10 grudnia w sali sesyjnej UMWW z rąk marszałka Marka Woźniaka stypendia za osiągnięcia naukowe. Dostali – w zależności od kategorii i stopnia – od 3 do 7 tysięcy złotych. ▶ str. 7

Co u młodych?

Wyjątkowo aktywny był grudniowy czas dla członków Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Odbyli swoją kolejną sesję, spotkali się podczas specjalnej konferencji z seniorami, zebrali dary dla DPS w Łopiennie. ▶ str. 11

Inna strona samorządu

Kto dokąd pobieżał i co z tego wynikło? Oklaski za świętą na kole rozciągana. Radny się wstrzymuje (choć to niezdrowe), a radna odkrywa prawdę o Mikołaju (choć nie chciała). ▶ str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



PRACA POPŁACA

„Będzie dobrze, tylko trzeba nad tym popracować” – mówi w rozmowie otwierającej 2025 rok marszałek Marek Woźniak. I jako tak się złożyło, że owa „praca” wyjątkowo często (nawet, jeśli wprost nie jest wyartykułowana) pojawia się na łamach styczniowego „Monitora”...

Bo o regionalnym rynku zatrudnienia i perspektywach jego rozwoju (zwłaszcza w kontekście obecnych i przyszłych absolwentów) jest nasz temat wydania. O pracy Wielkopolan (tej słynnej, organicznej), która doprowadziła do zwycięstwa 106 lat temu, przypominano wielokrotnie w przemówieniach podczas powstańczych obchodów. I w końcu o tym, że praca (gdzie jest rozwinięciem talentu) popłaca, przekonuje samorząd województwa, nagradzając wybitnego naukowca, a także fundując stypendia naukowe uzdolnionym uczniom i studentom. ■

Rada o „zbrojeniówce”

Kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego odbyło się 18 grudnia w sali sesyjnej UMWW w Poznaniu.

Spotkanie w całości poświęcono gorącemu ostatnio problemowi pomijania potencjału wielkopolskich zakładów w planach rozwoju Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Przedstawiona została (przez zarządy spółek i przedstawicieli pracowników) aktualna sytuacja Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych, H. Cegielski-Poznań oraz

WSK PZL-Kalisz. Swoje stanowisko zaprezentowali również zaproszeni przedstawiciele Departamentu Projektów Strategicznych Ministerstwa Aktywów Państwowych oraz zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Przewodniczący obradom marszałek Marek Woźniak podkreślił potrzebę powrotu do rozmów między partnerami. Podsumowując posiedzenie, zauważył, że strony powinny skupić się na poprawie wzajemnej komunikacji i ustaleniu strategii rozwoju. ABO

W dialogu z Brandenburgią



Wielkopolsko-brandenburskie spotkanie odbyło się w UMWW.

Rok 2024 obfitował w ważne wydarzenia dla relacji Wielkopolski z niemieckimi partnerami. Podobnie będzie w nadchodzących miesiącach.

To wnioski ze spotkania gremium doradczego pełnomocnika ds. partnerstwa Brandenburgii na Wielkopolskę. Organ, składający się z autoritetów z dziedziny społeczeństwa obywatelskiego, administracji, polityki i kultury, obradował 17 grudnia w UMWW. W spotkaniu uczestniczyli m.in. wicemarszałek Wojciech Jankowiak, pełnomocnik ds. partnerstwa kraju związkowe-

go Brandenburgia na Wielkopolskę Dariusz Müller oraz jego zastępczyni Magdalena Antoniewicz.

Wicemarszałek podziękował niemieckim partnerom za aktywny udział w ubiegłorocznej edycji Local Trends na MTP oraz podkreślił, że ostatnie miesiące były dla nas wyjątkowe ze względu na świętowanie 20. rocznicy unijnej akcesji Polski. Waga relacji międzynarodowych będzie zresztą nie mniejsza w najbliższym czasie z uwagi na rozpoczęte właśnie półroczne polskie przewodnictwo w UE. ABO

Tylko dla wybitnych

Prof. Krzysztof Książek został czwartym laureatem Nagrody Naukowej Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

Nagroda Naukowa Samorządu Województwa Wielkopolskiego jest przyznawana co roku wybitnym osobom ze świata nauki, związanym z Wielkopolską lub prowadzącym badania dotyczące naszego regionu.

– Doceniamy rolę nauki, dlatego też staramy się wspierać tę działalność, co potwierdzają ostatnie lata – podkreślał marszałek Marek Woźniak podczas uroczystej gali, która odbyła się 17 grudnia w Sali Białej Bazaru Poznańskiego. – Jako samorząd od ponad 25 lat współpracujemy z uczelniami, korzystając z merytorycznych odpowiedzi naukowców, ale i pomagając im jako dysponenci funduszy europejskich.

W tym roku kapituła konkursu rozpatrzyła 23 wnioski,



Symboliczny czek na 25.000 złotych wręczyli prof. Krzysztofowi Książkowi marszałek Marek Woźniak i wiceprzewodniczącą sejmiku Henryk Drzewiecki.

uznając, że laureatem czwartej edycji przedsięwzięcia zostanie prof. Krzysztof Książek z Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego

w Poznaniu. Tego światowej klasy biogerontologa i biologa nowotworów doceniono zwłaszcza za badania nad związkiem procesu starzenia

komórkowego z rozwojem przerzutów raka jajnika.

Sam laureat podczas gali dziękował m.in. swojemu zespołowi oraz... licznym pacjentom, którzy zgodzili się na pobranie od nich materiału genetycznego, „wierząc, że dają część siebie na rozwiązanie problemów innych w przyszłości”.

Ciepłą i dowcipną laudację na cześć laureata wygłosił prof. Rafał Bartoszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego.

W gali uczestniczyli m.in. liczni przedstawiciele świata nauki i oświaty, sejmikowi radni, członkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska, a także pomysłodawca nagrody, były radny, prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Filip Kaczmarek. ABO

Przyjaciołom zwierząt i środowiska

Na stronie umww.pl można znaleźć szczegółowe informacje o trzech kolejnych samorządowych konkursach.

Województwo znów weszło w życie działania mające na celu minimalizowanie bezdomności zwierząt, ich leczenie i poprawę warunków bytowych. Samorządy lokalne mogą ubiegać się o dofinansowanie zadań w wysokości od 5 do 30 tys. zł, a łącznie w budżecie regionu na 2025 r. przeznaczono na ten cel 700 tys. zł. Wnioski w konkursie „Wielkopolska przyjazna zwierzętom” można składać do 31 stycznia.

Dotację (maksymalnie 50 proc. projektu) można zdo-



Konkurs trwa do 31 stycznia.

być na działania dla bezdomnych psów i kotów oraz zwierząt przebywających w schroniskach, m.in. na zabiegi ste-

rylizacji i kastracji, opieki weterynaryjnej (zakup leków, leczenie lub szczepienie), dokarmianie, wyłapywanie psów i umieszczanie ich w schronisku, zakup karmy i odżywek dla zwierząt, elektroniczne znakowanie.

Do 31 stycznia przyjmowane są też zgłoszenia w konkursie „Wielkopolski Przyjaciel Zwierząt”. Samorząd województwa nagradza w nim osoby i instytucje, które bezinteresownie ratują koty i psy, dając im dach nad głową, lecząc i poświęcając swój czas. Oceniane są konkretne, zrealizowane już przedsięwzięcia, a zwycięzcy otrzymają nagrody finansowe.

Miesiąc dłużej, do 28 lutego, można aplikować o granty w programie „Błękitno-zielone inicjatywy dla Wielkopolski”. Ze względu na duże zainteresowanie konkursem pulę funduszy zwiększono w 2025 roku do 4,5 mln zł. Więcej niż dotąd, aż 150 tys. zł (przy 10-proc. wkładzie własnym), może też pozyskać wnioskodawca.

Dofinansowanie otrzymają projekty samorządów zmierzające do: zachowania i zwiększenia terenów zielonych, poprawy jakości wód stojących i płynących, wykorzystania na większą skalę OZE, eliminacji zanieczyszczeń środowiska. RAK

Nagrodzą za innowacje

31 stycznia mija termin zgłoszeń do organizowanego przez samorząd województwa konkursu „Wielkopolska dla Planety 2030”.

Celem przedsięwzięcia jest promowanie nowoczesnych, innowacyjnych firm oraz podkreślenie roli nauki w współpracy z biznesem w kontekście prowadzenia działań proklimatycznych. Organizatorom zależy też na propagowaniu wielkopolskiego wkładu w osiągnięcie „celów zrównoważonego rozwoju” (SDG).

Kategoria „nauka” adresowana jest do doktorów

i doktorantów, których aktywność naukowa dotyczy zintegrowanych działań w obszarze gospodarczym, społecznym i ochrony klimatu. Z kolei kategoria „biznes” skierowana jest do regionalnych firm, które stosują innowacyjne rozwiązania w ramach sześciu inteligentnych specjalizacji dla Wielkopolski.

Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody finansowe (50 tys. zł) oraz wyjazdy do Singapuru i Malezji. Regulamin i formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie www.umww.pl. RAK

Z MUZYKĄ I WOJSKIEM W NOWY ROK



„Z Wiednia do Londynu” – to tytuł koncertu noworocznego Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych, który odbył się 3 stycznia w Auli Nova Akademii Muzycznej w Poznaniu. Podczas wydarzenia, w którym uczestniczyli m.in. parlamentarzyści, przedstawiciele administracji rządowej i samorządu (w tym radni województwa), reprezentanci wojska i służb mundurowych, życzenia noworoczne złożył słuchaczom marszałek Marek Woźniak. RAK

Nic nie dzieje się samo

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

Od lat jest takie tradycyjne pytanie w badaniach opinii społecznej: czy pani/pana zdaniem sprawy idą w dobrym kierunku? Ja zapytam inaczej: czy sprawy nie idą za wolno?

– To zależy, jakie?

Często słychać takie głosy w kwestiach polityki krajowej, ale ja chciałbym zapytać o rzeczy związane bezpośrednio z naszym regionalnym „podwórkiem”.

– Nie da się mówić o sprawach tego „podwórka” w oderwaniu od krajowego!

To zacznijmy od pana oceny tego, co dzieje się w kraju.

– Bez wątplenia naprawa naszego państwa idzie zbyt wolno, ale taka jest specyfika, że demokratom zawsze jest trudniej, mają „pod górkę”. Autokraci mają o tyle łatwiej, że „nie muszą” liczyć się z regułami. Dodatkowo u nas, dopóki będzie ten wielki hamulcowy w postaci prezydenta wetującego legislację parlamentarną, nie da się pewnych procesów przyspieszyć. Stąd tak wielka waga tegorocznych wyborów prezydenckich! Liczę, że po nich będzie szansa na naprawę tego, co wcześniej popsuło. A zepsuto instytucje państwa oraz dwojako zdemoralizowano społeczeństwo: przez uznaniowe rozdawnictwo niepowiązane z wysiłkiem i przez całkowite rozregulowanie tego, co jest prawdą, a co fałszem, co jest wartością, a co tylko hasłem, przez odwracanie znaczenia pojęć, manipulowanie informacją. Co to jest dzisiaj prawda? Każdy ma swoją prawdę.

Co do wyborów... Nie minął jeszcze rok nowej kadencji, ale – trzymając się tej formuły – jak „idą sprawy” w samorządzie województwa w nieco zmienionej konstelacji politycznej?

– W sejmiku w pewnym sensie obecna „koalicja 15 października” jest nieco szerszym odwołaniem wcześniejszej „koalicji europejskiej”, mamy więc w zasadzie kontynuację. Jest natomiast rzeczywistość wielu nowych radnych. Myślę, że potrzebują oni trochę czasu, by w pełni zorientować się w materii, którą zajmuje się samorząd województwa i odnaleźć swoje obszary zainteresowania. To jest interesująca grupa osób, także przez to, że mają świeże spojrzenie na wiele spraw.

Marszałkowi jest łatwiej bez Zbigniewa Czerwińskiego w sejmiku?

– Jest pewnie trochę mniej bardzo szczegółowych pytań, z których radny słychać. Ale czy jest z tego powodu łatwiej? Na pewno jest... krócej, jeżeli chodzi o czas trwania różnych posiedzeń.

Dwanaście miesięcy temu na łamach „Monitora” na 2024 rok przewidywał pan m.in. dyskusję o wzmacnianiu roli samorządów. Nie za wolno to wszystko się toczy?

– Nadal nie zwrócono nam tego, co wcześniej zabrano. I bardzo otwarcie to artykułuję przedstawi-



FOT. ARCHIWUM UMIMW

cielom rządu przy każdej możliwej okazji. Jedynie w zakresie środków na infrastrukturę sportową podpisaliśmy porozumienia z ministrem Sławomirem Nitrasem i władztwo w tym zakresie wróci do samorządów. Będziemy ponownie w województwie decydować, na co należy wydać pieniądze, które otrzymamy z Warszawy i do których – co będzie nowością – sami też pewne kwoty dołożymy. Wciąż oczekujemy jednak oddania nam nadzoru

na jakieś zgody czy decyzje, bo przetarg się przedłuża, bo wykonawcy się odwołują...), to pana denerwuje, czy raczej jako doświadczony samorządowiec uznaje pan, że nie ma co się kopać z koniem, czyli realiami takich przedsięwzięć?

– Dotknął pan tu kluczowego zagadnienia, a jednocześnie celu, jaki na rozpoczynający się rok stawiam sobie i wszystkim, którzy z nami współpracują. Chodzi o uspraw-

Na tym polega życie, żeby mieć nadzieję, że będzie dobrze, nie popadać w jakieś katastroficzne wizje. Tylko, że trzeba nad tym popracować, nic nie dzieje się samo

nie procesów inwestycyjnych. Oczywiście, tam, gdzie nie mamy na to wpływu, głową muru nie przebijemy. Wszędzie jednak, gdzie możemy coś usprawnić, przyspieszyć, polepszyć współpracę z wykonawcami, należy to zrobić. Bardzo mnie bowiem niepokoi kolejne przesuwanie procesów inwestycyjnych w momencie, gdy mamy największą w historii samorządu województwa kumulację takich realizacji i planów w niemal wszystkich dziedzinach, które nadzorujemy.

A gdy na posiedzenie zarządu województwa dostaje pan kolejną uchwałę związaną z przesunięciem na następny rok zaplanowanych wydatków na ważne inwestycje (bo trzeba czekać

Obawiam się fanatyzmu i populizmu, demagogii i kłamstwa. A także tego, że demokracja staje się modelem mało atrakcyjnym dla wielu społeczeństw

Mogę napisać, że marszałek zapowiada przyspieszenie?

– Na pewno usprawnienie.

Kolejna „wolno idąca” rzecz z zakresu geopolityki, ale w różny sposób bezpośrednio nas dotykająca, to kwestia ukraińska...

– Patrzę bardzo trzeźwo na Ukrainę i na tych, którzy jej pomagają. Z jednej strony jestem pełen podziwu dla żołnierzy ukraińskich, którzy dokonują cudów na froncie. Sądzę, że dokonywaliby większych, gdyby pomoc, która do nich płynie, była szybsza, bardziej zdecydowana i przemyślana. Ona jest niemała, ale nie zawsze „w czas”. Trzeba też jednak mieć świadomość, że Ukraina to jest kraj z wieloma problemami wewnętrznymi, ze społeczeństwem często uwikłanym w złe praktyki, jak korupcja. To nie bez znaczenia w patrzaniu na skuteczność przyszłej odbudowy tego kraju i jego integracji z Europą. Przed politykami bardzo trudne zadanie wybrania odpowiednich rozwiązań, które w miarę skutecznie zabezpieczą Ukrainę przed dominacją Rosji, a zwłaszcza przed upadkiem państwa.

Żeby tchnąć trochę optymizmu... Na co, wchodząc w 2025 rok, pan liczy?

– Na zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego w wyborach. Bo to będzie prezydent, który zagwarantuje szybszy proces naprawy państwa i taki, którego... nie będę się musiał wstydić.

A czego się pan obawia?

– Oj, tu lista jest znacznie dłuższa... Najbardziej obawiam się fanatyzmu i populizmu, demagogii i kłamstwa. A także tego, że demokracja staje się modelem mało atrakcyjnym dla wielu społeczeństw, które zachwycają się systemami autokratycznymi, bardziej może sprawczymi, ale pozostającymi poza kontrolą. Trudno to wytłumaczyć. **Może trzeba tego doświadczyć, żeby zrozumieć?**

– Tylko powrót z tej ścieżki bywa bardzo trudny. Widać to po Polsce, która przecież nie zabrnęła jeszcze tak daleko, jak niektórzy na świecie, w tym w Europie.

Co, jako „szef samorządu województwa”, najważniejszego pan na ten rok planuje, oprócz wspomnianych już procesów inwestycyjnych?

– Mamy bardzo dobry budżet. Nie cierpimy na niedostatek środków, nie tylko jeśli chodzi o nakłady inwestycyjne. Chciałbym podkreślić ogromną skalę wsparcia oferowanego w ramach naszych programów dla samorządów i or-

ganizacji pozarządowych. To nie tylko coraz większe kwoty, ale i poszerzające się spektrum dziedzin, które te przedsięwzięcia obejmują. Od będących w tym katalogu od dawna, jak ochrona zabytków, inicjatywy kulturalne i sportowe, po najnowsze, jak wsparcie zatrzymywania wody czy pomoc podmiotom opiekującym się bezdomnymi zwierzętami. Mamy szeroki zakres interwencji w zakresie polityki społecznej, obejmujący przekrój od przedszkoli po osoby w wieku sениорalnym. Co do innych planów – w tym zakresie, w jakim mamy wpływ na funkcjonowanie podległych nam placówek opieki zdrowotnej – będziemy dążyć do reformowania ich struktur, w tym konsolidacji.

Jeśli o planach na 2025 rok mowa... Resort kultury przygotowuje nową ustawę medialną, która m.in. ma wprowadzić całkowity zakaz wydawania czasopism przez samorządy. Taki zapis oznaczałby np. zniknięcie, po niemal 25 latach, „Monitora Wielkopolskiego” w obecnej formule. Co pan na to?

– Z zapowiedzi, które do mnie dotarły, ma być trochę tak, że „informować można, byle nie chwalić”. Nie bardzo rozumiem, jak miałyby to wyglądać? Będziemy na przykład pisać, że oddaliśmy właśnie nowe oddziały w szpitalu, ale się nie cieszymy? Mamy udawać, że nie wiemy, czy to sukces, czy nie? Zastanawiam się, jak ustawodawca zamierza zapisać rozróżnienie informowania o działalności samorządu od jej afirmacji w takim przekazie. Myślę, że jeśli zostałby wprowadzony bardzo sżytywny zakaz wydawania jakiegokolwiek prasy przez samorządy, byłoby to ze szkodą informacyjną dla społeczeństwa.

Na nowy rok życzył pan Wielkopolanom (m.in. na łamach „Monitora”) „kolekcjonowania chwil i dni, które dają wytchnienie”. Będzie z czego dokładać do tej kolekcji?

– Na tym polega życie, żeby mieć nadzieję, że będzie dobrze, nie popadać w jakieś katastroficzne wizje. Oczywiście, wiele mówimy na przykład o możliwej wojnie, ale ja cały czas podświadomie czuję, że to nie jest realny scenariusz. Tylko, że trzeba nad tym popracować, nic nie dzieje się samo.

Czyli – będzie dobrze, tylko musimy nad tym popracować?

– Tak, to takie proste, a jednocześnie bardzo wielkopolskie podejście. ■

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI W INTERPELACJACH I ZAPYTANIACH PODCZAS VIII SESJI SEJMIKU ORAZ W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM.



Barbara Mroczkowska (PO) złożyła interpelację w sprawie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drodze wojewódzkiej nr 309.

Wnioskowała o ustawienie ogrodzenia na odcinku tej trasy z Leszna do Rydzyny, co miałyby ograniczyć kolizje z udziałem dzikich zwierząt.



Adam Bogrycewicz (PiS) interpelował w kwestii wadliwego działania rogatki na przejeździe kolejowym w ramach drogi wojewódzkiej nr 193 w Gołańczy oraz na temat wsparcia z budżetu działalności warsztatów terapii zajęciowej funkcjonujących w Wielkopolsce.

Wnioskowała o ustawienie ogrodzenia na odcinku tej trasy z Leszna do Rydzyny, co miałyby ograniczyć kolizje z udziałem dzikich zwierząt.



Marek Sowa (PiS) zgłosił zapytanie dotyczące konkursu na dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Wielospecjalistycznego im. dr. Jana

Jonstona w Lesznie. Wniósł o wyjaśnienie przyczyn przedłużenia się wspomnianej procedury.



Anna Majda (PSL) w swoich interpelacjach wystąpiła o remont nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 478 w gminie Dobra, a także

o budowę ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze wojewódzkiej nr 470 w gminach Turek i Malanów.



Andrzej Pichet (PO) złożył pisemne interpelacje w sprawach: podjęcia prac remontowych na drodze wojewódzkiej nr 455 (skrzyżowanie ulic Kwiatowej i Szkolnej w miejscowości Tarchały Wielkie) oraz stawów rybackich znajdujących się na terenie Parku Krajobrazowego Dolina Baryczy.

Wnioskowała o ustawienie ogrodzenia na odcinku tej trasy z Leszna do Rydzyny, co miałyby ograniczyć kolizje z udziałem dzikich zwierząt.



Łukasz Grabowski (PiS) w zapytaniach poruszył kwestie: członków rad nadzorczych samorządowych spółek oraz pracowników UMWW i jednostek podległych, którzy kształcili się w Collegium Humanum, sytuacji pracowników Teatru Wielkiego w Poznaniu, przetrzutu wód z Warty od zbiorników po odkrywkach w celu ratowania jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego.

Wnioskowała o ustawienie ogrodzenia na odcinku tej trasy z Leszna do Rydzyny, co miałyby ograniczyć kolizje z udziałem dzikich zwierząt.

Rekordowy budżet

Sejmik uchwalił plan finansów województwa na 2025 rok.

20 grudnia sejmik większością 22 głosów (radnych z klubów PO, PSL, Polska 2050 i dwóch osób niezrzeszonych z Lewicy) przyjął budżet województwa na 2025 rok. Nikt nie był przeciw, także podczas uchwalania wieloletniej prognozy finansowej regionu, a w obu przypadkach od głosu wstrzymali się przedstawiciele PiS.

Zanim do tego doszło, przez kilka godzin debatowano nad kształtem najważniejszych dokumentów finansowych, a radni odrzucili też w głosowaniach kilkanaście poprawek opozycji (pisaliśmy o nich w poprzednim wydaniu).

Wcześniej prowadząca obrady przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska poinformowała o dokumentach z Regionalnej Izby Obrochunkowej, potwierdzających pozytywną opinię kontrolerów w sprawie projektów WPF i budżetu oraz możliwości sfinansowania deficytu.

4 mld na wydatki

Dochody w wysokości 3,4 mld zł, wydatki na poziomie 4,1 mld zł i deficyt wynoszący 645 mln zł – to najważniejsze liczby zapisane w tegorocznym budżecie. Deficyt zostanie sfinansowany ze środków własnych (350 mln zł) oraz z kredytu z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Na przedsięwzięcia drogowe w naszym regionie zaplanowano łącznie aż 860,8 mln zł. Będą to wydatki związane m.in. z budową obwodnic Rogoźna, Kościana i Szamotuł. 365 mln zł w budżecie przeznaczono na organizację i dofinansowanie wojewódzkich kolejowych przewozów pasażerskich, a wśród inwestycji w tej dziedzinie kwotę 142,2 mln zł zaplanowano na zakup czterech nowych pociągów do obsługi zwłaszcza PKM.

Ponadto wydatki inwestycyjne w zakresie ochrony zdrowia pochło-



Dyskusja nad kształtem budżetu województwa na 2025 rok trwała kilka godzin.

nę 201,3 mln zł, a dotacje podmiotowe dla 23 marszałkowskich instytucji kultury wyniosą 201,9 mln zł. W 2025 r. kontynuowana będzie m.in. budowa (wspólnie z ministerstwem kultury) Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Łączne nakłady na ten cel mają wynieść 385 mln zł, z czego 101 mln zł zakontraktowano na 2025 r.

W budżecie zapisano też 79 mln zł na przebudowę dawnego szpitala dziecięcego przy ul. Nowowiejskiego w Poznaniu, gdzie powstaje siedziba Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli oraz Publicznej Biblioteki Pedagogicznej.

Te kwoty i dane nie budziły wątpliwości radnych.

Kluby o finansach

Podczas sesji swoje stanowisko w sprawie poparcia (lub jego braku) dla uchwalenia wojewódzkich finansów prezentowali szefowie sejmikowych klubów i przewodniczący Komisji Budżetowej.

– Z założeń wynika, że budżet na 2025 rok jest rozwojowy i proinwestycyjny. Wydatki ogółem mają pochłonąć rekordową kwotę 4,1 mld zł, a 60 proc. z nich dotyczyć będzie kluczowych obszarów, takich jak drogi, przewozy kolejowe, ochrona zdrowia i pomoc społeczna – mówił, pozytywnie oceniając finanse, szef Komisji Budżetowej Jan Grzesiek.

– To budżet bezpieczny i stabilny, w którym znaczące akcenty położono na przedsięwzięcia zarówno w opiece zdrowotnej, jak i w edukacji czy infrastrukturze. Jego realizacja zapewni kolejny rok stabilnego rozwoju Wielkopolski, dlatego zgłoszujemy za przyjęciem dokumentu – stwierdziła przewodnicząca klubu PO Tatiana Sokołowska.

– Od początku kadencji deklarujemy, że jesteśmy opozycją merytoryczną. Dostrzegamy, że inwestycje zaplanowane na 2025 r. są ambitne, ale nasze poparcie dla budżetu uzależniamy od przyjęcia poprawek –

zaznaczył szef klubu PiS Michał Zieliński.

– To dobry projekt, poprzemy go – zadeklarowali w imieniu radnych PSL – Jan Grzesiek, i Polska 2050 – Tomasz Wojtiuk.

– Przeanalizowaliśmy wnikliwie wszystkie zgłoszone poprawki. Fakt, że nie przyjęliśmy żadnej z nich, nie wynika ze złej woli czy ze względów politycznych. Na przykład inwestycje infrastrukturalne (w ścieżki rowerowe, prace planistyczne czy wykup gruntów) są przez nas ujęte w wieloletnich planach. Niektóre poprawki są zbędne, bo proponowane działania wykonują już nasze jednostki. Nie możemy też poprzeć punktowych inwestycji dla JST, np. zakupu projektora dla kina w Szamotułach czy sprzętu dla szpitala w Trzciance – podsumował stanowisko zarządu województwa marszałek Marek Woźniak, który – jak pokazały wyniki głosowania – skutecznie przekonał radnych, by nie zmieniali zaproponowanego budżetu. **RAK**

RADNI ZŁOŻYLI SOBIE ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA



Tradycyjnie już w przerwie grudniowej sesji sejmikowi radni spotkali się, by złożyć sobie życzenia świąteczno-noworoczne. Ich wyrazicielami byli marszałek Marek Woźniak, przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska, szefowie klubów, a także archidiecezjalny duszpasterz pracowników administracji ks. Rafał Pajszczyk. W spotkaniu uczestniczyli też byli przewodniczący sejmiku: Paweł Arndt, Jan Grzesiek, Zbigniew Czerwiński, Lech Dymarski i Zofia Szalczyk. **ABO**

Wsparli kulturę

Leszno i Zakrzewo to beneficjenci pomocy udzielonej z budżetu województwa dla tamtejszych instytucji prowadzących działalność w zakresie szeroko rozumianej kultury.

Decyzję o przekazaniu wspomnianym gminom środków w 2025 roku podjęli radni, przyjmując (podobnie jak w poprzednich latach) na grudniowej sesji stosowne uchwały.

W pierwszym przypadku chodzi o 1,7 mln zł na działalność Teatru Miejskiego w Lesznie. Takie wsparcie jest udzielane od 2016 roku, kiedy miejscowy samorząd przejął od województwa leszczyńskie CKiS, na bazie którego rozpoczęła działalność obecna placówka teatralna.

Z kolei od kilku lat województwo przekazuje dofinansowanie do działalności Domu Polskiego – Centrum Idei Rodła, wspomagając propagowanie pamięci o przesłaniu zawartym w nazwie tej zakrzewskiej instytucji. **ABO**

Umieć się cenić

Stanisław Staszic, decyzją sejmiku, został patronem roku 2025 w Wielkopolsce.



Podczas grudniowej sesji radni jednogłośnie podjęli uchwałę dotyczącą Stanisława Staszica.

Rok 2025 będzie w Wielkopolsce Rokiem Stanisława Staszica. Taką decyzję sejmik podjął podczas grudniowej sesji, przyjmując stosowne stanowisko w tej sprawie.

W dokumencie, wskazując na potrzebę „upowszechniania ponadczasowych wzorców osobowych i patriotycznych”, radni przypomnieli życie i zasługi urodzonego w 1755 roku w Pile publicysty, mecenasa nauki, prekursora spółdzielczości, który swoją działalnością m.in. walnie przyczynił się do uchwalenia w 1791 roku Konstytucji 3 maja.

W stanowisku – uzasadniając swoją inicjatywę – sejmik przywołał sentencję Stanisława Staszica: „Gdy Polacy będą umieć siebie samych cenić w domu, będą ich cenić i za granicą”.

Podczas sesji Jacek Bogusławski z zarządu województwa wskazał, że podejmowane działania popularyzatorskie (które obejmą swoim zasięgiem także przypadającą już wkrótce, bo w 2026 roku 200. rocznicę śmierci Stanisława Staszica) mają sprawić, by o wybitnym Wielkopolanie było głośno nie tylko w regionie, ale też w całej Polsce.

Szef klubu PiS Michał Zieliński przypomniał, że z wnioskiem o ustanowienie 2025 rokiem Stanisława Staszica występował jako pierwszy radny Adam Bogrycewicz. Ten ostatni z kolei próbował w swoim wystąpieniu wykazywać analogie między sytuacją Polski w epoce Staszica a współczesnymi czasami. To spotkało się z ripostą marszałka Marka Woźniaka, który zaapelował, by unikać instrumentalnego wykorzystania historii do uprawiania bieżącej polityki.

Ostatecznie jednak stosowną uchwałę sejmik przyjął jednogłośnie. ABO

Na mosty dla powodzian

Wiadomo już, komu i na co konkretnie województwo wielkopolskie prześle pieniądze w związku z odbudową po ubiegłorocznej powodzi na południu Polski.

Przypomnijmy, że już 30 września sejmik, na wniosek marszałka Marka Woźniaka, przyjął stanowisko o przekazaniu z budżetu województwa pomocy finansowej na odbudowę infrastruktury komunalnej zniszczonej w wyniku

tragicznej powodzi, która dotknęła zwłaszcza Dolny Śląsk i Opolszczyznę. Wówczas była wstępnie mowa o 5 mln zł dla wybranego samorządu. Teraz tę kwotę podwojono i wskazano dwóch konkretnych beneficjentów wielkopolskiego wsparcia.

Dwie stosowne uchwały w tej sprawie sejmik przyjął podczas grudniowej sesji, rezerwując jednocześnie odpowiedzialnie sumy w budżecie.

5 mln zł trafi do gminy Łądek Zdrój w województwie dolnośląskim na zadanie związane z odbudową zniszczonego w czasie powodzi mostu Złotostockiego zlokalizowanego w tej miejscowości. Powiat głubczycki z województwa opolskiego otrzyma również 5 mln zł. Ta pomoc zostanie wykorzystana na odbudowę mostu w Boboluszkach przy granicy z Czechami. ABO

KOMISJA GOSPODARKI Z WIZYTĄ W AMAZONIE



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Ile czasu potrzeba, by zamówiona online paczka dotarła do klienta? Jak pracownicy znajdują małe przesyłki w olbrzymim magazynie? Czy większość zadań wykonują tu maszyny czy ludzie? Odpowiedzi na podobne pytania poznali radni z sejmikowej Komisji Gospodarki, którzy 13 grudnia odwiedzili centrum logistyczne sklepu internetowego Amazon w podpoznańskich Sadach. RAK

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak – odpisał Wiesławowi Ratajczakowi w sprawie sytuacji finansowej Portu Lotniczego Poznań-Ławica. Przekazał, że spółka wcześniej zarezerwowała 40 mln zł na

obsługę roszczeń z tytułu utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania (OOU), uwzględniając konieczne nakłady na poprawę klimatu akustycznego mieszkańców strefy dedykowanej budownictwu mieszkaniowemu. Kwota 140 mln zł, które faktycznie spółka wydała w latach 2014-2024, obejmuje wszystkie roszczenia związane z OOU, wraz z zasadzeniami z tytułu spadku wartości nieruchomości, w tym również – mimo braku faktycznych przesłanek – dla nieruchomości w strefie dedykowanej budownictwu szczególnemu. Obsługa roszczeń mieszkańców nieruchomości w OOU jest w fazie końcowej i wydatki na ten cel nie powinny przekroczyć 5 mln zł.

– przekazał Markowi Sowie, że 11 grudnia zwrócił się do dyrektora PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu z prośbą o interwencję i podjęcie działań w sprawie poprawy funkcjonowania ruchomych schodów na dworcu PKP Poznań Główny, które są kluczowym elementem wpływającym na jakość i komfort podróży.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski – poinformował Leszka Bierłę, że na lotnisku Poznań-Ławica wykorzystuje się radiowy system nawigacyjny ILS CAT II. Biorąc pod uwagę sporadyczne (2-3

razy w roku) występowanie na lotnisku w Poznaniu warunków atmosferycznych poniżej CAT II, a także wyposażenie lądujących samolotów i uprawnienia załóg w zakresie CAT IIIB, nie znajduje się obecnie podstaw uzasadniających poniesienie kilkumilionowych nakładów inwestycyjnych na system wyższej kategorii.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– wyjaśnił Annie Majdzie, że samorząd województwa dysponuje dwoma narzędziami, w ramach których można uzyskać

dofinansowanie do zadań związanych z remontami szatni sportowych. Jednym z nich jest autorski program „Szatnia na medal”, skierowany do jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku, gdy wnioskodawcą jest klub sportowy, wówczas dofinansowanie do remontu obiektu można uzyskać przez udział w otwartym konkursie ofert na realizację zadań publicznych w dziedzinie kultury fizycznej na poprawę i rozwój infrastruktury sportowej. Za program i konkurs merytorycznie odpowiada Departament Sportu i Turystyki UMWW.

– odpowiedział Andrzejowi Pichetowi na temat funkcjonowania stawów rybnych w granicach Parku Krajobrazowego Dolina Baryczy. Poinformował, że wszystkie cele ochrony wskazane w uchwale w sprawie parku, a także stan populacji gatunków, dla których wyznaczono obszary Natura 2000, są bezpośrednio związane z funkcjonowaniem płytkich, żywnych zbiorników wodnych, jakimi są kompleksy stawów rybnych. W związku z ryzykiem pogorszenia stanu lub utraty tego cennego siedliska dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego w porozumieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Poznaniu zwrócił się do dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa,

Oddziału Terenowego w Poznaniu z prośbą o jak najszybsze spotkanie. Jego celem będzie wypracowanie wspólnego rozwiązania co do dalszego, zgodnego z celami ochrony parku oraz obszarów Natura 2000, użytkowania stawów w gminie Przygodzice.



Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW Grzegorz Potrzebowski

– przekazał Łukaszowi Grabowskiemu, że projekt pn. „Zwiększenie retencji i odbudowa zasobów wodnych terenów pogórnicznych na obszarze Wielkopolski Wschodniej” planowany jest do realizacji ze środków Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w ramach programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027 (FEW), jako jedna z inwestycji strategicznych. Został również ujęty w wykazie przedsięwzięć priorytetowych do

Kontraktu Programowego dla Województwa Wielkopolskiego. Na realizację projektu zabezpieczono środki w ramach priorytetu 10 FEW „Sprawiedliwa Transformacja Wielkopolski Wschodniej”. Beneficjentem jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, które jest odpowiedzialne za jego przygotowanie i realizację projektu.



Dyrektor Departamentu Organizacyjnego i Kadr UMWW Adam Habryło

– z upoważnienia marszałka odniósł się do zapytania Łukasza Grabowskiego w sprawie członków rad nadzorczych samorządowych spółek oraz pracowników UMWW

i jednostek podległych, którzy kształcili się w Collegium Humanum. Przekazał informacje dotyczące liczby takich osób zasiadających w radach nadzorczych spółek z większościowym udziałem województwa wielkopolskiego. Podkreślił, że Biuro Nadzoru Właścicielskiego UMWW monitoruje bieżący stan prawny w zakresie wymogów, które winni spełniać kandydaci na członków rad nadzorczych spółek.



Zastępca dyrektora Departamentu Kultury UMWW Grażyna Brzezińska

– odpowiadając w imieniu marszałka województwa na interpelację Adama Bogrycewicza, poinformowała o przygotowanym

projekcie uchwały sejmiku w sprawie przyjęcia stanowiska o ogłoszeniu roku 2025 w województwie wielkopolskim Rokiem Stanisława Staszica oraz o innych działaniach, planowanych w związku z obchodami 270. rocznicy urodzin i 200. rocznicy śmierci tego wybitnego działacza oświeceniowego.

– poinformowała Łukasza Grabowskiego, że do zarządu województwa nie wpłynęły oficjalne zgłoszenia dotyczące mobbingu lub dyskryminacji w Teatrze Wielkim im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu oraz że obecna dyrekcja teatru nie jest stroną w jakichkolwiek postępowaniach wyjaśniających, związanych z zarzutami w tym zakresie. Przekazała również informacje na temat funkcjonujących w teatrze procedur antymobbingowych, a także o podejmowanych przez zarząd województwa działaniach w przypadku otrzymania jakichkolwiek zgłoszeń, sugerujących zaistnienie mobbingu czy prowadzenie nieprawidłowej polityki kadrowej w podległych jednostkach. ABO

POLECAMY

OPowieść o GENERALE



Do 31 marca w Muzeum Powstania Wielkopolskiego (w Odwachu na Starym Rynku w Poznaniu) można obejrzeć wystawę pt. „Generał Stanisław Taczak – naukowiec, dowódca, społecznik”. Wśród eksponatów znajdziemy m.in. nadany pośmiertnie pierwszemu dowódcy zrywu z lat 1918-1919 Order Orła Białego, który przekazał wnuk generała. „Zobaczymy Taczaka nie tylko jako żołnierza, dowódcę, ale także jako strażaka, chemika, wspaniałego męża i dziadka, patriotę” – zapewniają organizatorzy.

MODA I SZTUKA



Muzeum Okręgowe w Lesznie zaprasza na ostatnią odsłonę cyklu nietypowych spotkań, poświęconych modzie, pt. „Wykłady o sztuce”. 30 stycznia podczas prelekcji omówione zostaną charakterystyczne cechy ubioru polskiego sarmatyzmu. Przypomnijmy, że w trakcie wcześniejszych spotkań debatowano o modzie europejskiego średniowiecza, renesansu czy o strojach obowiązujących w Polsce w XIV i XVII wieku.

KARNAWAŁOWE TONACJE



26 stycznia w Pałacu Myśliwskim Książąt Radziwiłłów w Antoninie zaplanowano koncert pt. „Karnawał w tenorowych tonacjach”. Trzej tenorzy: Nazarii Kachala, Piotr Pastuszka i Dariusz Pietrzykowski zaprezentują najpiękniejsze arie operowe, operetkowe i pieśni, m.in. neapolitańskie. Akompaniować będzie trio: Marcin Werner (fortepian), Robert Stefański (klarnet) i Kamil Zawadzki (skrzypce), a koncert poprowadzi Krystyna Pietranek-Kulis. RAK

Klimatyczne studia

6 grudnia na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu zainaugurowano studia podyplomowe finansowane przez samorząd województwa z funduszy UE.

Zajęcia pn. „Zarządzanie neutralnością klimatyczną w samorządzie terytorialnym” są przeznaczane dla doradców klimatycznych, zatrudnionych w ramach unijnego projektu Life After Coal PL („Życie po węglu”) w samorządach gminnych i powiatowych. Wśród nich są JST ze wschodniej Wielkopolski, tj. z pięciu powiatów: kolskiego, konińskiego, słupeckiego, tureckiego oraz z Konina, a także z Kalisza, Ostrowa Wielkopolskiego, Wągrowca oraz samorządów z województwa łódzkiego.

Ponadto w studiach uczestniczą pracownicy innych wielkopolskich JST, którzy wyrazili chęć podniesienia kompetencji w zakresie zarządzania neutralnością klimatyczną. Łącznie to 60 osób.

Dzięki współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu program „podyplomówki” dostosowano do aktualnych potrzeb zawodowych doradców klimatycznych. Podczas wykładów i zajęć praktycznych uczestnicy poznają m.in. nowe technologie w zakresie wykorzystania OZE, sposoby modernizacji energetycznej budynków, źródła zanieczyszczeń, ocenę najbardziej opłacalnych ekonomicznie inwe-



Studia podyplomowe na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu zainaugurowano 6 grudnia.

stycji proekologicznych, zasady prowadzenia audytów energetycznych czy sposoby przygotowywania zintegrowanych planów dotyczących energetyki, transportu i klimatu w JST.

Ta wiedza ma im się przydać w dalszych działaniach, związanych m.in. z koniecznością znaczącej redukcji emisji zanieczyszczeń powietrza, odejściem od stosowania paliw kopalnych czy zwiększeniem wykorzystania OZE w gospodarce.

– Celem projektu Life After Coal PL jest przede wszystkim przyspieszenie dekarbonizacji sektora energetycznego, rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym, modernizacja i rozwój energo-

oszczędnych oraz zeroemisyjnych zasobów mieszkaniowych, a także wsparcie sektora transportowego, służące zwiększeniu wykorzystania zielonych źródeł energii – przypomniał uczestniczący w inauguracji studiów Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

– Kluczowym działaniem doradców klimatycznych będzie też wsparcie mieszkańców i przedsiębiorców m.in. w zakresie wymiany nieekologicznych i przestarzałych źródeł ciepła, a także poprawy efektywności energetycznej budynków – dodał Maciej Sytek, prezes zarządu Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie i pełnomocnik zarządu województwa ds. restrukturyzacji Wielkopolski wschodniej.

Wszyscy doradcy zostali już wcześniej wyposażeni m.in. w laptopy, projektory multimedialne, kamery termowizyjne, a także samochody elektryczne w ramach pilotażowej sieci mini carsharingu, tj. koncepcji współdzielenia aut przez różne jednostki samorządu.

Przypomnijmy, że projekt „Życie po węglu”, realizowany wspólnie przez 43 partnerów, będzie kosztował łącznie 85 mln zł, przy czym dotacja unijna na ten cel wyniesie 51 mln zł, a 28 mln zł zapewnił Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. RAK

POLICJANCI DOSTALI NOWY SPRZĘT



11 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu przedstawiciele komend powiatowych policji w Kole, Gnieźnie, Kościanie, Ostrowie Wielkopolskim oraz Wrześni otrzymali nowoczesne urządzenia służące do pomiaru poziomu hałasu pojazdów. Mierniki umożliwią policjantom skuteczniejsze wyeliminowanie z ruchu aut, których poziom hałasu przekracza dopuszczalne normy. Zakup sprzętu sfinansowano z budżetu wielkopolskich wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego, których dyrektorzy spotkali się w UMWW z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem. Przypomnijmy, że regionalny samorząd wraz z podległymi jednostkami od wielu lat w podobny sposób (poprzez zakupy sprzętu) stara się poprawić bezpieczeństwo na naszych drogach. RAK

Nagrodzili dobrych pracodawców

18 grudnia w Poznaniu rozstrzygnięto konkurs „Pracodawca – ambasador rozwoju”, organizowany przez Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu.

Konkurs skierowano do wielkopolskich firm, które prowadzą rzetelną politykę zatrudnieniową, dbają o stabilne relacje z pracownikami i inwestują w podnoszenie ich kwalifikacji, podejmują działania wspierające dla osób poszukujących pracy, promują kształcenie zawodowe, współpracują z otoczeniem społeczno-gospodarczym, a także angażują się w akcje edukacyjne (skierowane zwłaszcza do uczniów, studentów i nauczycieli).

Celem przedsięwzięcia jest wyłonienie i nagrodzenie najbardziej zaangażowanych pracodawców, którzy osiągając sukcesy w biznesie, nie zapominają o rozwoju gospodarki opartej na wiedzy i innowacjach.

Do CWRKDiZ w Kaliszu wpłynęło łącznie aż 125



Uroczysta gala podsumowująca konkurs odbyła się 18 grudnia.

zgłoszeń od wielkopolskich firm w czterech kategoriach: mikro, małe, średnie i duże przedsiębiorstwa. Warto podkreślić, że aplikacje wysłali nie tylko przedsiębiorcy, ale również instytucje, szkoły i inne podmioty, które dostrzegają wkład lokalnych firm w rozwój ich społeczności.

W pierwszej kategorii zwyciężyła firma Indeco Roman Wronkowski z Konina, a wśród małych przedsiębiorstw najlepsza okazała się

Pociągi jadą po nowemu

W nowym, obowiązującym od 15 grudnia rozkładzie jazdy pociągów regionalnych w Wielkopolsce zaplanowano aż 64 połączenia więcej.

Koleje Wielkopolskie i Polregio, spółki realizujące przewozy pasażerskie w naszym regionie, przygotowały dla podróżnych kilka zmian. To m.in. dodatkowe kursy pociągów, które ułatwią Wielkopolanom dogodny dojazd do i z pracy czy szkoły.

– Wśród nowości są kolejne połączenia aglomeracyjne do Murowanego Gośliny i Stęszewa, szybkie pociągi do Leszna, Konina i Gniezna, które znacząco skrócą czas przejazdu pomiędzy dużymi ośrodkami naszego regionu, a także reaktywacja kursów na odcinku Koźmin – Krotoszyn – mówił 11 grudnia podczas konferencji prasowej na Dworcu Letnim w Poznaniu wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

W całym 2025 roku przewoźnicy zakładają pokonanie 16,3 mln tzw. pociągokilometrów, tj. o prawie 800 tys. więcej niż w obecnym rozkładzie jazdy. RAK



O nowościach informował wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Młodzi, zdolni i ambitni

W UMWW wręczono stypendia naukowe marszałka województwa.

Aż 120 studentów i 51 uczniów odebrało 10 grudnia w sali sesyjnej UMWW z rąk marszałka Marka Woźniaka stypendia za osiągnięcia naukowe.

– Każdego roku jestem pod wrażeniem tego, co można przeczytać w aplikacjach wnioskujących. One są bardzo różne, niektóre niezwykle emocjonalne, co świadczy o wielkiej pasji naukowej, społecznej, o aktywnościach na wielu polach – mówił podczas uroczystości marszałek. – Celem tych stypendiów jest dostrzeżenie tych, którzy mają w sobie zapał do rozwoju. Musimy się zmierzyć z globalną konkurencją, ale zdolność do rywalizacji jest możliwa tylko wtedy, kiedy mamy takie osoby jak nasi stypendyści.

Marek Woźniak podkreślił również, że młodzi ludzie dobrze potrafią wykorzystywać szanse (między innymi związane ze swobodą podróżowania i możliwością pobierania nauki w różnych krajach), ja-



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Na stypendystów czekały nie tylko pieniądze i dyplomy, ale też egzemplarze popularnej książki Petera Zeihana „Koniec świata to dopiero początek”.

kie dają im współczesne czasy.

Marszałkowskie wsparcie trafiło do laureatów i finalistów olimpiad oraz konkursów o zasięgu ogólnopolskim

i międzynarodowym. Stypendyści biorą udział w wielu projektach naukowo-badawczych, seminariach i konferencjach, są także autorami prac naukowych i artykułów.

Część z nich dodatkowo angażuje się w wolontariat, aktywności sportowe czy artystyczne.

Podczas grudniowej uroczystości w Urzędzie Mar-

szalkowskim kilkoro ze stypendystów miało okazję zaprezentować swoje naukowe pasje (opowiadając o dziedzinach, którymi się zajmują) oraz artystyczne talenty (śpiewając i grając). Gratulacje wyróżnionym składali m.in. członkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska, przedstawiciele sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki, a także dumni rodzice oraz dyrektorzy placówek, w których kształcą się uzdolnieni młodzi Wielkopolanie.

Na realizację tej edycji programu stypendialnego samorząd województwa przeznaczył w ubiegłorocznym budżecie rekordową kwotę ponad 620 tysięcy złotych. Wysokość pojedynczego stypendium wynosiła – w zależności od kategorii i stopnia – od 3 do 7 tysięcy złotych.

Pełne listy stypendystów (wraz ze szkołami i uczelniami, które reprezentują) dostępne są na stronie internetowej www.umww.pl. ABO

POLECAMY

MISZA I SASZA



Do 27 marca w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej można obejrzeć wystawę czasową pt. „Misza i Sasza. Malarstwo i rysunki Michała Dobriaka i Aleksandry z Dobriaków Możejko”. Ekspozycja ma przypomnieć sylwetki i przybliżyć zapomnianą i wciąż słabo rozpoznaną twórczość malarza Michała Dobriaka i jego siostry Aleksandry. Burzliwe losy artysty i jego rodziny nierozdzielnie związane są z Kaliszem.

DLA SENIORÓW



Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu organizuje warsztaty twórcze dla seniorów pt. „Niby nic takiego, a jednak coś pięknego”. „Potrzeba jedynie minimalnych umiejętności manualnych. Co razem tworzymy? Prace z wykorzystaniem materiałów recyklingowych i roślinnych, takich jak kora, mech, liście, kamienie i wiele innych” – czytamy w zaproszeniu. Pierwsze zajęcia odbyły się 8 stycznia, a kolejne zaplanowano w środy: 15, 22 i 29 stycznia.

MUSICALOWE WARSZTATY



Centrum Kultury Sztuki w Kaliszu zaprasza na 6. edycję „Warsztatów musicalowych”. W programie nauka śpiewu (praca nad głosem, dykcją), tańca (odpowiednie ruchy i choreografia) oraz aktorstwa (ekspresja sceniczna) pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Zajęcia dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 18 lat zaplanowano w pierwszym tygodniu ferii zimowych, tj. od 20 do 24 stycznia, a ostatniego dnia odbędzie się koncert finałowy z pokazem dla rodziców. RAK

Podsumowali LEADER-a



FOT. PIOTR RATAJCZAK

O efektach LEADER-a w Wielkopolsce mówił wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Więcej pracy, ale i miejsc do rekreacji – to regionalne efekty wykorzystywania jednego z segmentów funduszy unijnych.

Mówiono o tym 11 grudnia w UMWW podczas konferencji na temat efektów wdrażania w naszym regionie podejścia LEADER, realizowanego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele Wielkopolskiej Sieci Lokalnych Grup Działania, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, resortu rolnictwa (na czele z wiceministrem Stefanem Krajewskim), ARiMR. Gospodarzy spotkania, czyli samorząd województwa, reprezentowali wicemarszałek Krzysztof Grabowski i przewodniczący sejmikowej komisji rolnictwa Marian Poślednik.

– W ramach PROW 2014-2020 na realizację LEA-

DER-a przeznaczaliśmy ponad 400 milionów złotych. Lokalne grupy działania przeprowadziły ponad 800 naborów, przekazując do oceny samorządu województwa prawie 5000 wniosków, z czego około 2900 zakończyło się podpisaniem umów z beneficjentami – podsumowywał Krzysztof Grabowski. – Dzięki tym funduszom w naszym regionie utworzono ponad 2000 nowych miejsc pracy.

Wymiernych efektów wdrażania w Wielkopolsce omawianego podejścia jest oczywiście więcej. Przykładem: założono 1178 nowych firm, 438 przedsiębiorstw rozwinęło swoją działalność, zbudowano lub zmodernizowano 129 placów zabaw i siłowni zewnętrznych oraz 103 świetlice wiejskie, udośćniono nowoczesną infrastrukturę rekreacyjno-sportową, na przykład 13 skateparków. ABO

Certyfikowani

Kolejny regionalny podmiot gospodarczy może cieszyć się przyznaniem certyfikatu Marki Wielkopolska.

W grudniu prawo do posługiwania się tym znakiem otrzymała firma Microfood SA, a kapituła certyfikacyjna doceniła międzynarodowe sukcesy produktu „puffingowe suszone owoce i warzywa Puffins”.

Oprócz prawa do posługiwania się znakiem Marki Wielkopolska laureat uzyskuje m.in. preferencje w aplikowaniu do udziału w międzynarodowych wydarzeniach promocyjnych, organizowanych przez Departament Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego. Co trzeba zrobić, by ubiegać się o taki certyfikat? Informacje na ten temat można znaleźć na stronie internetowej: markaw.pl. ABO

Doradztwo rolnicze dla samorządów!

Wielkopolska Rada Rolnicza apeluje o przywrócenie samorządom województwa nadzoru nad WODR-ami.

Działająca przy marszałku WRR przyjęła specjalne stanowisko, w którym zwróciła się do ministra rolnictwa o podjęcie działań zmierzających do przywrócenia regionalnej kontroli nad wojewódzkimi ośrodkami doradztwa rolniczego.

Przypomnijmy, że takie rozwiązanie funkcjonowało już w latach 2009-2016, co pozwalało na lepsze wykorzystanie potencjału wspomnianych ośrodków, biorąc pod uwagę zróżnicowanie specyfiki i funkcjonowania gospodarstw w poszczególnych częściach kraju. Za poprzedniej koalicji jednak

nadzór nad WODR-ami scentralizowano, oddając je w jurysdykcję resortu rolnictwa.

– Stanowisko WRR wskazuje szereg zalet zarządzania ośrodkami doradztwa przez samorządy województw, które, znając realia i szanse rozwoju rolnictwa w poszczególnych regionach, w pełni wykorzystują kompetencje i możliwości WODR-ów – tłumaczy wicemarszałek Krzysztof Grabowski, przewodniczący rady. – W naszym regionie dodatkowo za przejęciem nadzoru przemawia fakt, że to samorząd województwa jest właścicielem nieruchomości w Sielinku, Marszewie i Gołaszynie, z których korzysta WODR. ABO

WR30 OBRADOWAŁA W ROKOSOWIE



FOT. ARCHIWUM UMWW

W Zamku Wielkopolskim w Rokosowie zorganizowano 2 grudnia kolejne w kadencji 2024-2027 posiedzenie działającej przy marszałku Wielkopolskiej Rady Trzydziestu. Podczas obrad Jacek Bogusławski z zarządu województwa wręczył akty powołania 6 nowym członkom WR30, reprezentującym firmy i uczelnie z regionu. ABO

Najważniejsza data w kalendarzu

W Poznaniu i Warszawie odbyły się centralne obchody 106. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.



W Poznaniu święto zgromadziło nie tylko poczty sztandarowe, ale też wielu mieszkańców Wielkopolski.

Spore grono Wielkopolan oraz osób piastujących ważne stanowiska państwowe wzięło udział w centralnych obchodach 106. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Za ich poznańską oraz warszawską odsłonę tradycyjnie odpowiadał samorząd województwa, we współpracy z Towarzystwem Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Hołd dla dowódców

27 grudnia rozpoczął się od oddania hołdu dwóm powstańczym dowódcom.

Przed południem marszałek Marek Woźniak wziął udział w uroczystościach zorganizowanych w podpoznańskim Lusowie, przy mogile gen. Józefa Dowbora Muśnickiego. Następnie delegacje władz złożyły wiązanki kwiatów w miejscach upamiętniających postaci i wydarzenia związane z powstaniem w stolicy regionu, m.in. na grobie gen. Stanisława Taczaka na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan.

O godzinie 12.30 w kościele farnym rozpoczęła się msza św., którą w intencji powstań-

ców wielkopolskich celebrował bp Grzegorz Balcerek.

Tradycyjnie początek centralnej uroczystości rocznicowej w Poznaniu oznajmiło o godzinie 16.40 bicie kościelnych dzwonów i dźwięki syren.

Wolni od napięć

Przy pomniku Powstańców Wielkopolskich zgromadziło się duże grono uczestników obchodów. Nie zabrakło parlamentarzystów, samorządowców (w tym całego zarządu województwa i wielu sejmikowych radnych), przedstawicieli służb mundurowych, harcerzy. Obecni byli m.in. marszałek Sejmu, ministrowie, prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

– 27 grudnia to najważniejsza data w wielkopolskim kalendarzu, każdego roku – podkreślił w swoim przemówieniu gospodarz uroczystości marszałek Marek Woźniak. – Świętujemy nie tylko przy pomnikach i na cmentarzach, ale także podczas koncertów, marszy, biegów, gier terenowych, rekonstrukcji historycznych i wielu innych przedsięwzięć. Wszystkie są dobrą formą wyrażania dumy

i radości ze zwycięstwa, o ile nie są skierowane przeciw komuś lub czemuś. Pamięć o powstaniu buduje naszą regionalną tożsamość i chcemy, aby była wolna od bieżących politycznych napięć, co tu, przed pomnikiem powstańców, prawie zawsze się udawało. Mamy nadzieję, że tak pozostanie.

Włodarz regionu wskazał, że po raz kolejny rocznica jest świętowana jako Narodowy Dzień Zwycięskiego

Wszystkie rodzaje świętowania rocznicy są dobrą formą wyrażania dumy i radości ze zwycięstwa, o ile nie są skierowane przeciw komuś lub czemuś

Powstania Wielkopolskiego. Przypomnił również o budowanym przez samorząd województwa nowym muzeum, które będzie poświęcone wielkopolskiemu zrywowi z lat 1918-1919. Jego otwarcie przewidziane jest w 2027 roku.



– 27 grudnia to najważniejsza data w wielkopolskim kalendarzu – mówił w Poznaniu marszałek Marek Woźniak.

Głosy ze stolicy

Z kolei marszałek Sejmu Szymon Hołownia w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na szerszy kontekst wydarzeń, które doprowadziły do powstańczego zwycięstwa, podkreślając, że formą walki jest również codzienna praca. Natomiast wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz położył akcent na element współpracy obywateli o różnym światopoglądzie. Mój

swojego ministra Andrzeja Derę – wyraził nadzieję, że triumf z lat 1918-1919 będzie inspirował obecne i przyszłe pokolenia obywateli RP. Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska (reprezentowana przez wicemarszałka Rafała Grubińskiego) podkreśliła natomiast w swoim przesłaniu, że powstańcza rocznica przypomina również, że dla zapewnienia wolności i suwerenności ważne jest, aby mieć podzielających wspólne wartości przyjaciół.

Uroczystość zakończyło odczytanie apelu pamięci i złożenie salwy honorowej i złożenie kwiatów przez liczną delegację.

Warszawska pamięć

– Konsekwentnie chcemy manifestować tutaj prawo Powstania Wielkopolskiego do znalezienia się w świadomości i pamięci wszystkich rodaków. Będziemy dalej tę pracę podejmować, bo uważamy, że powstańcy na to zasługują. Pamiętajmy o nich, pamiętajmy, że dzięki nim mamy wolną ojczyznę – mówił kolejnego dnia przed Grobem Nieznanego Żołnierza

w stolicy marszałek Marek Woźniak.

28 grudnia odbyła się warszawska odsłona rocznicowych obchodów. Rozpoczęła je msza św. w intencji powstańców, odprawiona w kościele oo. Dominikanów. Następnie uroczystości przeniosły się na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, przed udekorowany powstańczymi akcentami Grób Nieznanego Żołnierza.

W grupie przybyłych Wielkopolan nie zabrakło m.in. parlamentarzystów, wojewody Agaty Sobczyk, samorządowców (m.in. wicemarszałeków Wojciecha Jankowiaka i Krzysztofa Grabowskiego), przedstawicieli Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, służb mundurowych, harcerzy, duchowieństwa, na czele z nowym metropolitą warszawskim (przed laty związanym także z Poznaniem) abp. Adrianem Galbasem.

Po apelu pamięci i złożeniu kwiatów delegacje przeniosły się na Powązki Wojskowe, gdzie tradycyjnie oddano hołd powstańcom na ich kwaterach.

Artur Boiński



Choć było mgliście i mokro, wokół pomnika Powstańców Wielkopolskich pojawiło się spore grono uczestników uroczystości. Dzięki niektórym z nich można było poczuć klimat wydarzeń sprzed 106 lat.



Wieniec od Wielkopolan złożyli m.in. członkowie zarządu województwa na czele z marszałkiem Markiem Woźniakiem, wiceprzewodnicząca sejmiku Agnieszka Wiśniewska i prezes TPPW Tadeusz Musiał.



Kulminacyjnym punktem warszawskich obchodów, które tradycyjnie odbyły się 28 grudnia, była podniosła uroczystość przy Grobie Nieznanego Żołnierza na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

To jest radosna rocznica!

Poznaniacy i goście chętnie skorzystali z atrakcji miasteczka powstańczego na terenie MTP.

Już po raz kolejny obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, organizowane przez samorząd województwa, rozpoczęły się od mniej oficjalnej odsłony. 14 i 15 grudnia wielu poznaniaków i gości skorzystało z zaproszenia do odwiedzenia miasteczka powstańczego, które od południa do godzin wieczornych funkcjonowało w ramach popularnego jarmarku świątecznego na terenie MTP.

– To jest radosna rocznica i chcielibyśmy, by tej radości było jak najwięcej, również tutaj. Bardzo się cieszę, że jesteście, że się bawicie – mówił ze sceny do zgromadzonych marszałek Marek Woźniak. I zachęcał do udziału w późniejszych głównych uroczystościach rocznicowych: – Będąc tam, tworzymy powstańczą wspólnotę, pamiętając, że to powstańcy podarowali nam wolność.

Wśród zaproponowanych atrakcji znalazły się liczne strefy tematyczne, rekon-



FOT. ZK. ARTUR BOJNSKI

Przybyli na jarmark świąteczny z zainteresowaniem przyjęli zarówno powstańcze akcenty w miasteczku, jak i muzyczne propozycje na scenie.

strukcje historyczne, a także specjalna oferta dla najmłodszych. Chętni otrzymali flagi powstańcze. Można się było ogrzać, kosztując grog bezalkoholowy oraz pyszną grochówkę.

Nie brakowało chętnych do udziału w warsztatach kaligrafii, pierwszej pomocy, al-

fabetu Morse'a, tkania rozet i gwary poznańskiej. Można było odwiedzić escape room, szpital polowy, powstańczą pocztę, a także stoisko Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, które zaprezentowało oryginalną armatę z okresu I wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego.

Kulminacją obu dni funkcjonowania miasteczka były darmowe koncerty, które przyciągnęły przed scenę rzesze uczestników. 14 grudnia publiczność rozgrzała gorącymi rytмами Carla Fernandes i Oskar Cymys, a dzień później zaprezentował się zespół Audiofeels oraz zabrzmiały hity



Połączenie klimatu sprzed ponad stu lat i zabawy w bożonarodzeniowym nastroju...

Lady Pank w wykonaniu zespołu Mała Lady P.

W wydarzenie zaangażowały się też samorządowe spółki Koleje Wielkopolskie i Polregio, oferując tym, którzy przybyli do miasteczka pociągami tych przewoźników, bezpłatne bilety na powrót do domu.

Na MTP można było poczuć świąteczną atmosferę, a jednocześnie w radosny sposób oddać hołd tym, którzy przyczynili się do triumfu insurekcji z lat 1918-1919, świętując w myśl przyświecającego tegorocznym obchodom rocznicowym hasła: „Zwycięstwo, które robi wrażenie!” ABO

Nagrodzeni za pamięć



FOT. ARCHIWUM UMWW

Dobosze są przyznawane już od niemal 30 lat.

11 grudnia w poznańskim Pałacu Działyńskich swoje nagrody i wyróżnienia wręczyło Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Organizację uroczystości wsparł finansowo samorząd województwa.

– To, żeby pamięć o powstaniu trwała, wymaga codziennej, konsekwentnej i systematycznej pracy, którą państwo wykonujecie. Są to długotrwałe oraz wieloletnie aktywności i każda z nich przynosi owoce – mówił podczas wydarzenia marszałek Marek Woźniak. I podkreślił: – Przez lata zrobiliśmy wiele, ale nie znaczy to, że czas na satysfakcję, ta praca powinna trwać ciągle i zawsze.

Dobosze Powstania Wielkopolskiego – najwyższe laury TPPW – otrzymali: Tadeusz Wiktor Fenrych (po-

śmiertnie), Jacek Pietraszko, Jerzy Przybecki oraz Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Dowbora Muśnickiego.

– Po raz pierwszy statuetka Dobosza została wręczona 16 grudnia 1996 roku. Od tego czasu ta nagroda ma już 124 laureatów – przypomniał prezes TPPW Tadeusz Musiał.

Podczas uroczystości wręczono też medale „Wierni tradycji”, które trafiły do rąk m.in. Karoliny Wojciechowskiej, zastępcy dyrektora Gabinetu Marszałka UMWW, oraz Jana Maćkowiaka, dyrektora Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Z kolei marszałek przekazał odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”, przyznane Edwardowi Fedce, Przemysławowi Majcherkiewiczowi oraz Robertowi Rogackiemu. ABO

Muzyka dla każdego

Oficjalnym powstańczym obchodom, zorganizowanym 27 grudnia w Poznaniu, towarzyszyły też różnorakie muzyczne propozycje.

Znalazły się one w programie centralnych uroczystości, przygotowanych jak co roku przez samorząd województwa oraz Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Z pewnością wielu wiernych uczestników rocznicowych obchodów z sentymentem wspomina wydarzenia sprzed lat (inscenizacje, rekonstrukcje itp.) organizowane 27 grudnia na placu Wolności w Poznaniu. Teraz, po kilku latach przerwy, symbole Powstania Wielkopolskiego ponownie zagościły w tym miejscu, wpisując się w klimat trwającego tam jarmarku świątecznego.

Po głównych uroczystościach przy pomniku samorząd województwa zaprosił mieszkańców regionu na dwa

wieczorne koncerty właśnie na placu Wolności. Najpierw wystąpił zespół Gospel Joy, który specjalnie na tę okazję przygotował repertuar związany z powstaniem, a także wykonał utwory przywołujące klimat świąt Bożego Narodzenia. Następnie zgromadzeni wysłuchali gwiazdy wieczoru Kasi Wilk.

Nieco inny muzyczny klimat towarzyszył tego samego dnia tradycyjnemu koncertowi marszałkowskiemu w Auli Uniwersyteckiej. W ramach wydarzenia zatytułowanego „Leć, Orle Białe – w 106. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego” z repertuarem patriotyczno-kolędowym wystąpili: Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki” pod batutą Macieja Wielocha oraz grający na fortepianie prof. Andrzej Tartarski i na organach Marcin Gałęski. ABO



FOT. ARCHIWUM UMWW

Uczestnicy koncertu na placu Wolności z pewnością nie żalowali przybycia na to wokółpowstańcze wydarzenie.

Tort od generała



Chętnych do skosztowania rocznicowego tortu na Starym Rynku nie zabrakło.

Oprócz oficjalnych uroczystości zorganizowano również wiele innych wydarzeń towarzyszących rocznicy.

Część z nich została dofinansowana przez samorząd województwa, a niektóre były przygotowane przez podległe mu instytucje.

Zgodnie z wieloletnią już tradycją Wielkopolanie tłumnie gromadzą się 26 grudnia późnym popołudniem na Dworcu Letnim w Poznaniu. Okazją jest oczywiście inscenizacja przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego do stolicy regionu. Nie inaczej było i tym razem, a organizatorem tego wydarzenia był Chór Nauczycieli im. I. J. Paderewskiego przy wsparciu samorządu województwa wraz z Kolejami Wielkopolskimi i Wielkopolskim Muzeum Niepodległości.

Będące oddziałem tej ostatniej placówki Muzeum Po-

wstania Wielkopolskiego, funkcjonujące w Odwachu na Starym Rynku, przygotowało wiele atrakcji, z których można było skorzystać 27 grudnia. Wielu chętnych zwidziło w tym dniu ekspozycję stałą oraz wystawę czasową „Generał Stanisław Taczak – naukowiec, dowódca, społecznik”. Przed muzeum pojawiło się obozowisko, w ramach którego proponowano pokazy musztry, lekcje żywej historii i grę historyczno-edukacyjną dla rodzin i młodzieży.

Wczesnym popołudniem przechodnie mogli skosztować tortu, który rozdawali marszałek Marek Woźniak i dyrektor muzeum Przemysław Terlecki. Okazją do poczęstunku była 150. rocznica urodzin pierwszego dowódcy wielkopolskiej insurekcji gen. Stanisława Taczaka. ABO

Bo chwycił konia za uzdę?

Co wydarzyło się ponad dwieście lat temu w Kargowej po wkroczeniu wojsk pruskich?



FOT. ZK UM KARGOWA

Widok na obecny ratusz w Kargowej, aktualnie leżącej tuż za granicą województwa wielkopolskiego.

Marek Rezler

W powszechnej świadomości czas rozbiorów Polski kojarzy się z kolejnymi datami: 1772, 1793 i 1795. Później był jeszcze kilkuletni okres istnienia Księstwa Warszawskiego, które w swoich granicach miało elementy wszystkich trzech zaborów. W 1815 roku ostatecznie ustaliły się zaborcze granice – aż do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Dla Wielkopolan spośród tych dat najważniejsza była druga: styczeń 1793 roku, gdy region znalazł się w granicach państwa pruskiego, które zresztą dwa lata później sięgnęło aż po Warszawę. Panuje powszechne przekonanie o rozpaczliwej i oburzeniowej jak inaczej traktować zagarnięcie ojczystej ziemi przez zaborcę, w dodatku odmiennego językiem, kulturą i wyznaniem? Tymczasem mieliśmy do czynienia z epoką zupełnie inną niż ta, w której żyjemy dzisiaj. Pojęcia narodu, państwa, zdrady i patriotyzmu miały inny wymiar niż obecnie. Zatem nie dziwmy się, że wkroczenie armii pruskiej do Wielkopolski, zmiana systemu władzy, administracji, reguł gry rządzących państwowym funkcjonowaniem na mieszkańcach Wielkopolski nie zrobiły większego wrażenia. W końcu, czy podatki płacimy do Warszawy, czy do Berlina, nie robiło większej różnicy. W zasadzie tylko tzw. ołędrzy przyjęli wkroczenie wojsk pruskich z zadowoleniem, ale mieszczaństwo – z rezerwą.

Krótki opór

Dopiero postępowanie władzy pruskiej i wymuszanie niemieckich po-

ządków w miejsce dotychczasowych wywołało bunt. Wielka różnica między regułami ustalonymi w Warszawie i w stolicy Prus oraz brak zrozumienia zaborcy dla mentalności, bytowania i tradycji nowych poddanych sprawiły, że już trzynastę lat później, w 1806 roku doszło do wybuchu w Wielkopolsce pierwszego zwycięskiego powstania przeciwko Prusakom, z generałem Janem Henrykiem Dąbrowskim i Józefem Wybickim na czele.

Ale to było później. W styczniu 1793 roku wszystko wyglądało inaczej. W powszechnej świadomości na ogół dziś niewiele wiadomo o przebiegu tworzenia tzw. Prus Południowych. Panuje przekonanie, że wkroczenie korpusu gen. Wichtarda Joachima von Möllendorffa, który zajmował Wielkopolskę, nie spotkało się z żadnym oporem. Tym bardziej że ówczesne, targowickie władze warszawskie wydały polskiemu oddziałowi stacjonującemu na terenie, który miał być zajęty przez wojsko pruskie, rozkaz wycofania się do Łowicza. Tymczasem doszło wtedy do dwudniowej obrony Gniezna, prowadzonej przez gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. W Sierakowie krótki opór wkraczającym wojskom pruskim stawiała 26 stycznia 1793 r. chorągiew kawalerii narodowej Klemensa Kwileckiego, kasztelanica przemęckiego, wsparta przez mieszczan.

Jednak najbardziej dramatyczne były wydarzenia z 27 stycznia 1793 roku w Kargowej.

Pierwsza relacja

Przez wiele dziesięcioleci obowiązywała pisemna relacja komisarza księgarskiego Augusta Krumhama (Niemca), który ochotniczo dołączył do pułku frankenberskiego zajmującego Kargową i okolice Wscho-

wy. Sprawozdanie to, przekazane później agentowi dyplomatycznemu Rzeczypospolitej Francuskiej, wywarło ogromne wrażenie nad Sekwaną i w niektórych państwach niemieckich; było też postrzegane jako dowód pruskiego barbarzyństwa. W Polsce wydarzeniom w Kargowej poświęcono jedynie krótką wzmiankę w „Gazecie Korespondenta Warszawskiego”. W 1884 roku, na podstawie ustnych przekazów informację na ten temat opublikował Kazimierz Jarochoński, a w 1900 roku Aleksander Kraushar wydał drukiem relację Krumhama, opatrując ją komentarzem. Echa wydarzeń kargowskich zauważalne są też w zbiorze opowiadań Euge-

nusza Paukszty „Kartki z Ziemi Lubuskiej” („Ostatni żołnierz Rzeczypospolitej”).

Po ogłoszeniu deklaracji rozbiorowej przez Prusy władze targowickie wydały polskiemu oddziałowi wspomniany rozkaz wycofania się w kierunku Łowicza. Polecenie to odebrał też dowódca 6. regimentu pieszo pułk Maciej Szyrer (stacjonujący wówczas we Wschowie). W Kargowej znajdowała się wtedy około 40-60-osobowa kompania polska, dowodzona przez nieznanego (wtedy) z imienia kapitana Więckowskiego. Oficer ten nie tylko nie wykonał rozkazu odwrotu, ale kazał przygotować do obrony niedawno wybudowany ratusz kargowski.

27 stycznia 1793 roku (cztery dni po podpisaniu traktatu rozbiorowego między Rosją i Prusami) około godziny 9 rano do Kargowej wkroczył 600-osobowy batalion pułku frankenberskiego, dowodzony przez majora von Milkau. Prusacy zażądali złożenia broni i wydania odwachu. Wówczas pertraktujący z przybyszami przed ratuszem Więckowski usiłował chwycić konia pruskiego majora za uzdę. Ruch ten uznano za akt agresji i polski oficer legł pod ciosami szabli i bagnetu.

Żołnierze stanowiący załogę ratusza otworzyli wtedy ogień, a Prusacy rozpoczęli oblężenie. Po krótkiej wymianie ognia mjr Milkau zorganizował swoistą „grupę szturmową”, która sforsowała bramę budynku. Rozpoczęła się nierówna walka, a następnie doszło do masakry obrońców, połączonej z dobijaniem rannych i brutalnym rabunkiem. Nielicznych ocalałych z pogromu rannych żołnierzy polskich Prusacy prowadzili triumfalnie jako jeńców, w zgrupowaniu dowodzonym przez generała von der Trencka, który 31 stycznia 1793 roku wkroczył do Poznania.



Pamiętkowa tablica (wraz z „erratą”) na ścianie ratusza.

„Ożył” pod Kościuszką

Jednak dalsze badania źródłowe pozwoliły uściślić przebieg wydarzeń. Ustalono przede wszystkim szczegóły życiorysu polskiego dowódcy. Był nim kapitan Kazimierz Więckowski, urodzony 5 marca 1758 roku w Kamieńcu, w Kaliskiem. Na jego rozkaz polscy żołnierze zajęli stanowiska w oknach ratusza, podczas gdy dowódca udał się na rynek na rozmowę z pruskim oficerem. Ponieważ pertraktacje zakończyły się niepowodzeniem, Więckowski dał swoim żołnierzom znak do otwarcia ognia. Dalszy rozwój wydarzeń był zbliżony do rozpowszechnionej wersji, z tym że Więckowski nie poległ, lecz był ranny i został wzięty do niewoli. Rok później kpt. Więckowski wziął czynny udział w insurekcji kościuszkowskiej i awansował na stopień kapitana lejbgwardii. W 1803 roku objął dzierżawę dóbr Kolno w powiecie konińskim. Zmarł śmiercią naturalną około 1820 roku.

O obronie kargowskiego ratusza wspomina też gen. Möllendorff w sprawozdaniu z przebiegu zajęcia ziem polskich, wysłanym do króla pruskiego 1 lutego 1793 roku. Precyzuje też skład i liczebność polskiej załogi: 1 kapitan, 2 tzw. subalternów, 4 podoficerów, 1 dobosz oraz 60 szeregowych. Z pruskiej strony poległ 1, a rannych było 3 żołnierzy; z polskiej: 5 poległo, rannych było 2 oficerów.

Okruchy pamięci

Pamięć o bohaterskich obrońcach kargowskiego ratusza przetrwała wiele lat. Minęło wiele czasu, w którym mieszkańcy miasteczka nie pozwolili odnowić ratusza, zachowując ślady po pruskich kulach jako trwałą pamiątkę tragicznych wydarzeń. Ten historyczny ratusz spłonął w 1855 roku, ale na obecnym umieszczono tablicę upamiętniającą słynną obronę. Imię bohaterskiego kapitana Więckowskiego nosi szkoła podstawowa w Kargowej, otwarta w 1986 roku. Tablica z nazwiskami żołnierzy polskich poległych w obronie kargowskiego ratusza znajduje się też w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Kopanicy. W samej Kargowej jest ulica 27 Stycznia, upamiętniająca wydarzenia sprzed ponad dwustu lat.

Dzisiaj, z perspektywy 232 lat od wydarzeń w Kargowej, obronę miasteczka można traktować jako demonstrację zbrojną, z góry skazaną na niepowodzenie. Z punktu widzenia ściśle wojskowego opisane wydarzenia były aktem niesubordynacji. Okazały się jednak znamienne i potrzebne w realiach stopniowej utraty niepodległości przez niegdyś potężną Rzeczpospolitą. Nie wiadomo, gdzie dziś spoczywa kapitan Więckowski, niestety, niewiele osób (poza gronem zawodowych historyków) pamięta dziś o potyczce w Kargowej – miasteczku, w którym polski żołnierz ratował honor ojczyzny i własny. ■

SESJA W ŚWIĄTECZNYM KLIMACIE



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Skoro sesja Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego odbywała się w połowie grudnia, nie mogło przy tej okazji zabraknąć świąteczno-noworocznych życzeń. Po zakończeniu oficjalnej części obrad młodzi radni spotkali się, by podzielić się opłatkiem i... dobrym słowem. Tego ostatniego nie zabrakło też ze strony przewodniczącej sejmiku województwa Tatiany Sokołowskiej, która młodszym kolegom życzyła m.in. dalszego zapału w zmienianiu otaczającego świata na lepsze.

ABO

PODZIELILI SIĘ DOBREM



FOT. ARCHIWUM MSWW

Warto odnotować kolejną już charytatywną inicjatywę młodzieżowych radnych województwa. Podczas VI sesji MSWW zebrano artykuły (głównie chemii gospodarczej), które 18 grudnia przedstawiciele tego gremium zawieźli do domu pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie w Łopieninie. Przy tej okazji organizatorzy akcji zachęcają do zapoznania się z potrzebami tej placówki na stronie www.domwlopiennie.pl.

ABO

Konkurs na tysiąclecie

Młodzieżowi radni chcą edukować rówieśników na temat ważnego wydarzenia z historii Polski.

Pod znakiem nawiązań do historii stała kolejna sesja Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, która odbyła się w sali sesyjnej UMWW w Poznaniu 13 grudnia. MSWW podjął między innymi uchwałę zawierającą konkretny wniosek do władz regionu.

„W 2025 roku przypada tysiąclecie koronacji dwóch pierwszych królów Polski: Bolesława Chrobrego i Mieszka II Lamberta. Rocznicą ta jest niezwykle ważnym wydarzeniem w historii Polski, w tym również w historii Wielkopolski, jako regionu, który odegrał kluczową rolę w początkach państwowości polskiej” – napisali w uchwale radni. I zawnioskowali do zarządu województwa o zorganizowanie dla uczniów szkół ponadpodstawowych z województwa konkursu, który „przyczyni się do pogłębienia wiedzy młodzieży na temat tego przełomowego momentu w historii naszego kraju”.

Jeszcze podczas sesji pozytywnie do tego postulatu odniósł się marszałek Marek Woźniak, który również zło-



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Nowi młodzieżowi radni odebrali swoje mandaty od marszałka Marka Woźniaka i przewodniczącej wielkopolskiego sejmiku Tatiany Sokołowskiej.

żył młodym radnym świąteczno-noworoczne życzenia i pogratulował im dotychczasowej aktywności. – Ona jest widoczna w przestrzeni publicznej – podkreślił Marek Woźniak. – Ta dość krótka historia młodzieżowego sejmiku przyniosła już swoje konkretne owoce. Warta podkreślenia jest też wasza aktywność na forum ogólnokrajowym, do której podejmowania bardzo zachęcam.

Podczas grudniowej sesji doszło też do kilku zmian personalnych w składzie MSWW. Marszałek Marek Woźniak i przewodnicząca „dorosłego” sejmiku Tatiana Sokołowska wręczyli mandaty nowym radnym: Igorowi Bistule, Michalinie Chojnackiej i Wiktorii Józwiak (wszyscy z okręgu nr 2) oraz Łukaszowi Rewersowi z okręgu nr 4. Podjęto również uchwałę sankcjonującą zrzeczenie się mandatu

przez radnego Jakuba Stawujaka (jego miejsce zostanie obsadzone podczas jednej z kolejnych sesji).

W trakcie obrad radni zapoznali się ze sprawozdaniem z prac komisji MSWW, które przedstawili ich przewodniczący.

Nawiązując do dnia, w którym odbyło się posiedzenie (13 grudnia), młodzi radni minutą ciszy uczcili pamięć ofiar stanu wojennego. ABO

Wielkopolska młodzież twarzą w twarz z seniorami



FOT. 3X PIOTR RATAJCZAK

Podczas konferencji seniorzy mogli zwiedzić siedzibę samorządu województwa przy al. Niepodległości 34 w Poznaniu.

Ponad 100 osób zrzeszonych w 16 wielkopolskich radach seniorów i organizacjach senioralnych wzięło udział w zorganizowanej 17 grudnia w Poznaniu konferencji pt. „Świąteczny Dialog Pokoleń”.

Na spotkanie w UMWW, odbywające się z okazji „Ogólnopolskiego dnia rozmów twarzą w twarz”, przyjechali mieszkańcy Grzegorzewa, Jarocina, Krzywina, Kotlina, Książa Wielkopolskiego, Pleszewa, Poznania, Rawicza, Swarzędza, Śremu, Wronek i Wągrowca.

Organizatorzy, radni Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, przygotowali dwa panele tematyczne zakończone dyskusją (w sali sesyjnej UMWW), debaty młodzieży i seniorów w mniejszym gronie (przy stolikach), a także możliwość zwiedzania siedziby samorządu województwa.

– 17 grudnia obchodzimy „Ogólnopolski dzień rozmów twarzą w twarz”, który ma nas zachęcić do większej uważności w kontaktach z innymi ludźmi. Dziś chcemy się skupić na relacji międzypo-



Miejską Radę Seniorów w Wągrowcu reprezentowali przewodniczący Krzysztof Wojtaszek i sekretarz Lesław Pilc.

koleniowej: młodzieży i seniorów, dlatego rezygnujemy z telefonów komórkowych na rzecz dialogu – przywitał gości radny Mateusz Piszczatowski z MSWW.

– Taka debata między osobami starszymi, niosącymi ze sobą багаż życiowych doświadczeń, a młodymi, jest nam dziś potrzebna – zauważył wicewojewoda wielkopolski Jarosław Maciejewski.

Jak technologia ułatwia życie codzienne seniorom? W jaki sposób wpływa na relacje starszych i młodszych? Czy lepsze są rozmowy bez-

pośrednie czy online? To zagadnienia, z którymi mierzyli się prelegenci w pierwszym panelu pt. „Technologia jako narzędzie integracji międzypokoleniowej”.

Była przewodnicząca dorosłego sejmiku Zofia Szalczyk opowiedziała m.in. o możliwości skorzystania z rehabilitacji online po udarze mózgu, a wielkopolska seniorka roku 2024 Krystyna Zaporowska z Rawicza mówiła o ułatwieniach w codziennym życiu, dotyczących np. zakupów i opłacania rachunków przez in-



Poza debatą w sali sesyjnej UMWW młodzież i seniorzy, podzieleni na grupy, rozmawiali też w mniejszym gronie.

ternet. Z kolei dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu Grzegorz Grygiel zwrócił uwagę na nowinki technologiczne (np. opaski życia) dedykowane seniorom.

W drugim panelu pt. „Młodzież i seniorzy: partnerzy w budowaniu przyszłości Wielkopolski” dyskutowano o możliwościach podjęcia wspólnych inicjatyw, pomysłach na wykorzystanie doświadczenia osób starszych oraz połączenie go z energią młodzieży. Zarówno seniorzy, jak i mło-

dzi radni chętnie zabierali głos w dyskusji, opowiadając o rozwiązaniach stosowanych w swoich miejscowościach, o konieczności zintensyfikowania współpracy, o barierach.

– Dzisiejsze spotkanie może być impulsem do podjęcia kolejnych wspólnych inicjatyw – podsumowała Paulina Stochniałek, przewodnicząca sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki, reprezentująca samorząd województwa wraz z członkinią zarządu Katarzyną Kretkowską. RAK

W Wielkopolsce nadal brakuje

Jakie są aktualnie tendencje dotyczące bezrobocia w naszym regionie? W którym zawodzie najłatwiej dziś o etat?

Piotr Ratajczak

Czy przedsiębiorcy są skłonni zatrudnić nowych pracowników, czy wolą się wstrzymać, obserwując rozwój sytuacji gospodarczej w Polsce i w Europie? W którym zawodzie najłatwiej dziś o etat i jak w tych realiach odnajdują się młodzi? Próbę odpowiedzi na podobne pytania i opisanie trendów na rynku zatrudnienia podjęli w 2024 r. eksperci z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu.

Jednocześnie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia, który rząd przyjął 24 grudnia. Jaka korekta czeka nas w przepisach?

Rewolucja w PUP

Choć sytuacja na rynku pracy w Polsce od wielu lat jest stabilna, a bezrobocie na rekordowo niskim poziomie, nadal sporo jest w tym obszarze do zrobienia. Urzędnicy i eksperci podkreślają, że trzeba aktywizować zwłaszcza osoby długotrwale bezrobotne. Wielkopolska, tak jak cały kraj, ma niski wskaźnik aktywności zawodowej ludności. Potrzebne są elastyczne formy zatrudnienia, skierowane do osób z niepełnosprawnościami, do osób wychowujących małe dzieci i opiekunów osób starszych, a także do grupy 50+, by zdobywała nowe kwalifikacje i odnalazła się ponownie na rynku pracy.

Takie m.in. zmiany zakłada projekt ustawy. Pierwszeństwo w uzyskaniu wsparcia z urzędu pracy będzie przysługiwało np. bezrobotnym osobom z niepełnosprawnościami (większą pomoc zyskają też ich opiekunowie) oraz członkom rodzin wie-



FOT. AX PIOTR RATAJCZAK

Rynek pracy w Wielkopolsce nie jest jednorodny. Na przykład w powiecie poznańskim (na zdjęciu magazyn Amazona w Sadach) stopa bezrobocia wynosi obecnie tylko 1,1 proc.

lodzietnych, posiadającym Kartę Dużej Rodziny. Pojawiają się nowe instrumenty (w tym szkolenia dofinansowane przez powiatowe urzędy pracy) aktywizujące seniorów, np. przedsiębiorca będzie mógł otrzymać dotację za zatrudnienie emeryta.

Zyskają też osoby korzystające ze świadczeń pomocy społecznej (otrzymują kompleksowe wsparcie w procesie powrotu na rynek pracy) oraz rolnicy, którzy teraz, jeśli posiadają gospodarstwo o powierzchni powyżej 2 ha, nie mogą rejestrować się jako bezrobotni.

Co jeszcze się zmieni? Zlikwidowane będą ograniczenia wiekowe w dostępie do wielu instrumentów rynku pracy, m.in. do bonu na zasiedlenie. Pracodawcy z sektora publicznego będą umieszczali oferty pracy w specjalnej bazie, prowadzonej przez resort, która ułatwi

poszukującym jej znalezienie. System zakłada rejestrację w PUP online czy też automatyczne powiadomienia o nowych ofertach pracy, odpowiadających kwalifikacjom bezrobotnych. Zmieni się też sposób funkcjonowania Kra-

jącym z badań WUP w Poznaniu.

Kadry coraz starsze

Z opracowania pn. „Wybrane aspekty funkcjonowania wielkopolskiego rynku pracy w 2024 roku” wynika, że

tów, maleje liczba osób w wieku produkcyjnym, a na rynek trafia coraz mniej młodych.

„Istnieje już wiele zawodów, w których odczuwa się starzenie kadr, a są to często zawody istotne dla codziennego funkcjonowania społeczeństwa takie, jak: ratownicy medyczni, rolnicy, lekarze czy też nauczyciele” – brzmi wniosek z badania WUP.

Stopa bezrobocia w Wielkopolsce od kilkunastu lat utrzymuje się na najniższym poziomie w kraju. Od trzech lat oscyluje w granicach 3 proc., a pod koniec 2024 roku wynosiła w naszym regionie 2,9 proc. Rynek pracy nie jest jednak jednorodny. Na przykład w powiecie poznańskim stopa bezrobocia wynosiła w końcu 2024 roku tylko 1,1 proc., w powiecie wolsztyńskim – 1,5 proc., a w kępińskim – 1,6 proc. To najniższe wskaźniki w regionie.

Trzech na czterech ankietowanych preferowało umowę o pracę, pełen wymiar czasu pracy i stałe godziny

owego Funduszu Szkoleniowego, działającego od 2014 r. i chwalonego przez przedsiębiorców, który umożliwi podnoszenie kompetencji dodatkowym grupom pracowników.

Zanim te przepisy wejdą w życie, przyjrzyjmy się aktualnym trendom, wynika-

pracodawcy znacznie ograniczyli, w stosunku do ubiegłego roku, liczbę nowo tworzonych miejsc pracy i ostrożnie podejmowali decyzję o zwolnieniu załogi. Problemem będą zmiany demograficzne, które przyspieszyły w Wielkopolsce po 2020 r. i będą się pogłębiać. Przybywa emery-

Z drugiej strony w północno-wschodniej części Wielkopolski znajdziemy powiaty, dla których wskaźnik bezrobocia znacznie przekracza średnią wartość przyjętą dla województwa. Obecnie najwyższy poziom występuje w powiatach: chodzieskim (7,4 proc.), konińskim (7,3 proc.), słupeckim (7 proc.), średzkim (5,5 proc.) i wągrowieckim (5,4 proc.).

A jak na rynek pracy spogląda młodzież?

Dylematy młodych

W 2024 r. WUP w Poznaniu przeprowadził badanie pt. „Młodzi na wielkopolskim rynku pracy”. Ankietowano rozmówców (w trakcie badania około 67 proc. z nich podejmowało pracę) w wieku 19-34 lata, absolwentów uczelni oraz osoby, które ze względów edukacyjnych lub zawodowych opuściły Wielkopolskę.

Porównując atrakcyjność młodszych i starszych pracowników, respondenci w przypadku większości ważnych z perspektywy zawodowej cech byli zdania, że wiek nie ma większego znaczenia. Jednak pozostałe wyniki wskazują na pewne różnice w postrzeganiu silnych stron ludzi w zależności od wieku.

„Młodzi pracownicy poniżej 35. roku życia zdecydowanie częściej oceniali swoje pokolenie jako lepsze w zakresie obsługi komputera, smartfona i tabletu oraz o wyższej znajomości języków obcych. Kolejnymi atutami młodszych kadr w opinii respondentów były: kreatywność, umiejętność pracy w środowisku międzynarodowym, elastyczność, jakość wykształcenia, dyspozycyjność oraz umiejętność współpracy” – czytamy w raporcie.



Nadal zbyt mało fachowców jest m.in. w branży budowlanej.



Firmy nadal inwestują, mimo niepewnej sytuacji gospodarczej.

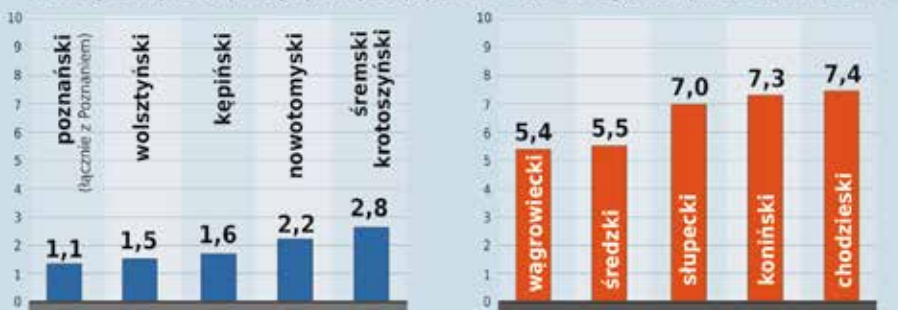
ludzi do pracy

Jak wygląda zatrudnienie w regionie?



Rok	Stopa bezrobocia (%)
XII 1999	10,5
XII 2000	12,3
XII 2001	16,6
XII 2002	17,2
XII 2003	17,3
XII 2004	15,9
XII 2005	14,6
XII 2006	11,7
XII 2007	7,8
XII 2008	6,4
XII 2009	9,2
XII 2010	9,2
XII 2011	9,1
XII 2012	9,8
XII 2013	9,6
XII 2014	7,6
XII 2015	6,1
XII 2016	4,9
XII 2017	3,7
XII 2018	3,2
XII 2019	2,8
XII 2020	3,7
XII 2021	3,2
XII 2022	2,9
XII 2023	3,0
X 2024	2,9

Powiaty z najniższą i najwyższą stopą bezrobocia w regionie, październik 2024 r.



Zródło: Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu

Infografika: Zviad Glonti

Z kolei pracowników powyżej 35 lat częściej postrzegano jako osoby mające większe doświadczenie i wiedzę zawodową. Ponadto co trzeci badany uważał, że osoby po 35. roku życia lepiej panują nad stresem, potrafią pracować pod presją, są bardziej lojalne, zaangażowane i gotowe do poświęceń. Tyle samo badanych uważa, że starsi pracownicy są bardziej samodzielni, punktualni i rzetelni.

„Poszukując pracy, młodzi ludzie kierowali się zwłaszcza wysokością wynagrodzenia, stabilnością zatrudnienia, bliskością miejsca pracy od miejsca zamieszkania, dobrą atmosferą, elastycznymi godzinami pracy i możliwością rozwoju zawodowego. Zale-

dwie co czwarty ankietowany brał pod uwagę swoje zainteresowania, a w przypadku co piątego kluczowe było posia-

su pracy i stałe godziny. Ponadto połowa respondentów z wszystkich badanych grup wolałaby pracować w sekto-

Prognoza dla Wielkopolski na 2025 rok wskazuje, że w 32 zawodach będą odczuwalne deficyty pracowników

dane wykształcenie” – piszą autorzy badania.

Uczestników zapytano też o preferencje w zakresie miejsca i warunków zatrudnienia.

Trzech na czterech ankietowanych preferowało umowę o pracę, pełen wymiar cza-

rze prywatnym, większość chętniej podjęłaby pracę w małej lub średniej firmie niż w korporacji. Pracę na własny rachunek wybrałoby ponad połowa respondentów.

Tyle teorii, a jak to wygląda w praktyce?

Dla kogo dzisiaj praca?

Przyjrzyjmy się dziesiątej edycji „Barometru zawodów”, kolejnemu opracowaniu WUP, które powstało we współpracy z przedstawicielami PUP, organizacji zrzeszających pracodawców, cechów i izb rzemieślniczych, agencji zatrudnienia, jednostek oświaty czy centrów wsparcia rzemiosła.

W rezultacie prac zespołowych eksperckich powstała m.in. prognoza dla Wielkopolski na 2025 r., według której w 32 grupach zawodów będą odczuwalne deficyty pracowników. W kilku profesjach braki specjalistów odnotowano aż w ponad 90 proc. powiatów.

Zbyt mało fachowców jest m.in. w branży budowlanej. „Brakuje cieśli i stolarzy, dekarzy i blacharzy, monterów instalacji, murarzy i tynkarzy, operatorów i mechaników sprzętu do robót ziemnych, pracowników robót wykończeniowych oraz robotników budowlanych” – tak brzmi szeroka lista.

W edukacji braki dotyczą głównie specjalistów związanych z kształceniem branżowym, a także nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, nauczycieli przedszkoli, szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych oraz pedagogów. Jeśli chodzi o branżę elektroenergetyczną, to w 28 powiatach poszukiwani są elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy oraz specjaliści elektroniki, automatyki i robotyki. Ze znalezieniem pracy w 2025 r. z pewnością nie będą mieli problemu samodzielni księgowi oraz pracownicy ds. rachunkowości i księgowości, a także... maszyniści (ich brak zgłaszają przewoźnicy kolejowi).

W branży medyczno-opiekuńczej brakuje lekarzy, opiekunów osoby starszej lub niepełnosprawnej, pielęgniarek i położnych, psychologów i psychoterapeutów oraz ratowników medycznych. Kłopot z rekrutacją mają służby mundurowe (ochrona, policja), w branży produkcyjno-przetwórczej brakuje ślusarzy, spawaczy oraz operatorów obrabiarek skrawających, a w branży spożywczej – piekarzy.

Tę listę uzupełniają kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych. Nie tylko młodzi ludzie mający kwalifikacje w jednej z tych branż nie powinni mieć problemów ze znalezieniem pracy w 2025 r. ■

Nie ma alternatywy

Z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem rozmawia Piotr Ratajczak



„Stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce utrzymuje się na historycznie niskim poziomie 4,9 proc. Od 1990 r. nigdy w listopadzie nie zanotowano niższej wartości” – czytamy w komunikacie GUS. Cieszyć się czy martwić, że firmom brakuje rąk do pracy, zwłaszcza u nas.

Utrzymująca się na niskim poziomie stopa bezrobocia, oscylująca w Wielkopolsce od kilku lat wokół 3 procent, nie wpływa bezpośrednio na kłopoty gospodarki, choć faktycznie przedsiębiorstwa odnotowują problem braku rąk do pracy. Na razie te braki kadrowe firmy starają się uzupełnić przybyszami z zagranicy, głównie z Ukrainy. Nie wszędzie jest to oczywiście możliwe, bo np. w sferze budżetowej, gdzie także występują wakaty (wynagrodzenia w urzędach nie są atrakcyjne dla młodych ludzi), trudno jest zastąpić polskiego pracownika cudzoziemcem.

Organizacje pracodawców od lat naciskają, by tak Wielkopolska, jak i cały kraj, szerzej otworzyła się na pracowników z zagranicy. To dobre rozwiązanie?

Obecnie imigranci są już ważnym podmiotem na rynku pracy, także w naszym regionie i właściwie nie ma kim ich zastąpić, gdyż krajowe zasoby kadrowe są bardzo ograniczone. W przypadku wielu miejsc pracy zajmowanych obecnie przez cudzoziemców nie ma zwyczajnie alternatywy wśród polskich pracowników. Dodatkowo zapotrzebowanie na ręce do pracy jest cały czas bardzo duże, bo polska gospodarka nadal się rozwija. Firmy tworzą nowe etaty, które ktoś musi zająć. Trzeba tylko uruchomić mechanizmy, które zapobiegną nielegalnej imigracji.

Eksperti alarmują, że gospodarki Niemiec i Europy przeżywają trudności, co oznacza kłopoty dla Polski. Coraz częściej docierają do nas sygnały o firmach zwalnających pracowników. To przejściowe prob-

lemy czy początek trwałej tendencji?

Gospodarki nie tylko Polski, ale też wielu państw UE i krajów spoza wspólnoty wyhamowały w ostatnich latach, zmagając się z różnymi kryzysami. Najpierw mieliśmy pandemię COVID-19 i zerwane łańcuchy dostaw, a później wybuch wojny w Ukrainie i towarzyszący temu m.in. nagły wzrost cen energii. Większych objawów kryzysu gospodarczego w Wielkopolsce jednak nie widać, także biorąc pod uwagę poziom bezrobocia. Owszem, są firmy, które zawieszają lub likwidują działalność, zwalniając ludzi, i to odbija się szerokim echem w mniejszych miejscowościach, ale z drugiej strony powstaje dużo nowych miejsc pracy i inwestycji w różnych sektorach. Rozwija się np. budownictwo, nie tylko w aglomeracji poznańskiej, choć nadal na rynku mamy zbyt mało mieszkań i nieruchomości na wynajem.

Co jest większym zagrożeniem dla naszego rynku pracy? Postępująca robotyzacja i automatyzacja czy raczej nieuchronne zmiany demograficzne i wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym?

Jeśli sięgnę pamięć wstecz, gdy do urzędów i firm wprowadzano komputery i informatyzację, też zastanawiano się, jak to wpłynie na rynek pracy. I choć okazało się, że urzędnicy ułatwiają pracę, wzrasta wydajność, to jednak ludzie nadal są potrzebni. Robotyzacja i automatyzacja nie oznaczają jednocześnie zmniejszenia liczby miejsc pracy, bo nawet jeśli będzie mniej etatów w fabrykach i magazynach, to pojawiają się one w usługach czy też w innych dziedzinach gospodarki. Największym problemem jest dla nas demografia, bo jesteśmy społeczeństwem starzejącym się. Coraz więcej osób jest w wieku poprodukcyjnym, a na rynek pracy wchodzi mniej liczne roczniki. Pojawiają się wakaty, które muszą wypełnić cudzoziemcy. ■



Młodzi ludzie świetnie odnajdują się na rynku pracy w regionie.



Jaki był 2024 rok z eurofunduszami?

Inwestujemy w naszą codzienność i przyszłość w każdym zakątku regionu. Od remontów dróg, po liczne innowacje.

Nasz program wyraźnie przyspiesza. W 2024 r. mieszkańcy regionu złożyli około 1200 wniosków o dofinansowanie i udało się podpisać blisko 500 umów na projekty. Jakie są tego efekty?

Drogi i szpital

W Wielkopolsce przy wsparciu z funduszy europejskich rozbudowywane są aktualnie trasy m.in. w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim, poznańskim, szamotulskim, konińskim i pleszewskim. Nowe mosty i wiadukty kolejowe powstają nad rzeką Mała Wełna (Kiszkowo), nad rzeką Proсна (Gizałki), nad Kanałem Ślesieńskim (Ślesin) oraz nad linią kolejową relacji Warszawa – Berlin (Nowy Tomyśl).

Wśród najbardziej wyczekiwanych przez mieszkańców zachodniej części naszego regionu inwestycji jest budowa DW 305 w Nowym Tomyślu. Prace rozpoczęły się latem i są realizowane na odcinku 2 km. Postępy widać też na DW 116 Nojewa – Podpiewki (od Nojewa do skrzyżowania z DW 187). Ośmiokilometrowy odcinek jezdni będzie poszerzony, powstaną chodniki i ścieżki rowerowe. W 2025 r. możemy spodziewać się nowych inwestycji. Zarząd województwa wybrał osiem inwestycji z dofinansowaniem UE na poziomie około 290 mln zł.

Ponadto w Ortopedyczno-Rehabilitacyjnym Szpitalu Klinicznym im. W. Degi UM w Poznaniu otwarto nowy budynek Centrum Technologicznej Wspomaganej Rehabilitacji dla Dzieci. To jeden z najlepszych tego typu ośrodków rehabilitacyjnych w Europie. Stwarza on możliwość kontynuacji leczenia pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym, które obejmuje prawie 1100 dzieci i młodych dorosłych w wieku 5-21 lat z Wielkopolski.

Spoleczne innowacje

Mocną stroną naszego programu jest wspieranie innowacji w różnych dziedzinach życia. Na pierwszy plan wysuwa się edukacja. Liczne materiały dydaktyczne, drony, roboty czy drukarki 3D – trafiły do szkół, które zakwalifikowały się do kolejnej edycji projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2030”.



FOT. DORLUM/WARCHIWUM BENEFICENTÓW



W 2024 r. zainwestowaliśmy w drogi, edukację, rehabilitację i lokalne wspólnoty. Naszym wyróżnikiem stały się m.in. innowacje społeczne.

– Wszystko po to, aby uczniowie nauczyli się żyć i pracować w świecie zdominowanym przez nowoczesne technologie – zapewniają realizatorzy z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu.

Pierwszy raz w historii programu regionalnego podpisaliśmy umowy na projekty z obszaru edukacji włączającej. Skierowane są do dzieci ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi. Pomocą będzie objętych ponad 4 tys. dzieci. Oprócz tego z efektów projektu skorzysta 2 tys. pedagogów, nauczycieli, opiekunów, rodziców itd.

Innowacje wprowadzane są także w ośrodkach pomocy społecznej. Placówki te nie muszą kojarzyć się tylko z wypłacaniem zasiłków. Chodzi bowiem o wsparcie realizowane na poziomie lokalnym, blisko ludzi, z trafnym rozpoznaniem potrzeb i ich zaspokajaniem. Właśnie taki cel przyświeca centrum usług społecznych, które dzięki UE (i za sprawą projektu koordynowanego przez ROPS) powstają w naszym regionie. Wszystko po to, aby podnieść jakość życia i aktywizować mieszkańców, niezależnie od wieku czy miejsca zamieszkania i związanych z tym barier.

Przykłady? Mobilne kluby seniora i pomocna taksów-

ka w Pniewach, mobilny fizjoterapeuta, specjalistyczne poradnictwo z zakresu profilaktyki i zdrowia psychicznego, konsultacje z dietetykiem, trenerem personalnym, trene-

wały w kilku innych miejscowościach. To inicjatywa warta podkreślenia. Podobnie jak pomoc sąsiedzka w Poznaniu, dzięki której możliwe jest zapewnienie opieki oso-

którego w najbliższych miesiącach uruchamiane będą nowe usługi. Seniorzy otrzymają opaski bezpieczeństwa, utworzone zostanie telecentrum z ratownikami medycznymi i zapewnione będą szkolenia dla opiekunów. Unijna dotacja wesprze również gminny system wsparcia seniorów, w ramach którego w JST zatrudnieni zostaną koordynatorzy usług dla osób starszych i powstaną centra wsparcia seniorów.

Lokalnie

Silną stroną programu jest jego decentralizacja. To już druga perspektywa, w której realizowany jest instrument zintegrowanych inwestycji terytorialnych (ZIT), umożliwiający samorządom współpracę wykraczającą poza obszar jednej gminy. W naszym regionie działa siedem ZIT-ów. Do już istniejących (w perspektywie 2014-2020) aglomeracji poznańskiej i kalisko-ostrowskiej dołączyły w nowym programie obszary miejskie w: Pile, Gnieźnie, Koninie, Lesznie oraz Kole i Turku. Samorządy mają do wydania ponad miliard złotych. Pierwsze konkursy ogłoszono na początku 2024 r. Mamy też pierwszych beneficjentów, którzy realizują projekty z obszaru cyfryzacji, zieleni

W 2024 r. złożono około 1200 wniosków o dotację i podpisano blisko 500 umów

rem żywienia w gminie Dopiewo albo też Lokalny Klub Rodziny w gminie Czarnków.

– I mi się wydaje, że ja już za życia do raju trafiłem – właśnie w ten sposób Marek, bohater serialu „Zmiany tworzymy razem” (odc. 27, emitowanego w kanale YT Fundusze Europejskie dla Wielkopolski) mówi o mieszkaniu wspomaganym, w którym mieszka wraz ze swoją partnerką Angeliką.

Przy wsparciu UE w Środzie Wielkopolskiej powstał kompleks mieszkań wspomaganym, przeznaczonych dla ludzi z trudnościami, np. z niepełnosprawnościami, zagrożonych bezdomnością czy w inny sposób wykluczonych społecznie. Podobne mieszkania, dające poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, po-

nej infrastruktury, transportu miejskiego i aktywizacji społecznej.

Aby być jeszcze bliżej mieszkańców, program regionalny poszerzono o nowy instrument terytorialny – rozwój lokalny kierowany przez społeczność. Jego celem jest zrównoważony rozwój regionu i redukcja dysproporcji w różnych obszarach życia społeczno-gospodarczego. Zadania z tego zakresu realizują lokalne grupy działania (LGD), których w Wielkopolsce jest 30. W minionym roku wystartowały pierwsze nabory, dotyczące m.in. działań rewitalizacyjnych, aktywnej integracji, promowania równości szans i aktywnego udziału w życiu społecznym, poszerzenia oferty kulturalnej czy inwestycji w infrastrukturę publiczną na obszarach wiejskich.

Pracuj i ucz się

W minionym roku doczekaliśmy się pierwszych umów, ale przede wszystkim efektów projektów dotowanych z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji (FST). Rozpoczął się projekt pracowniczy „Droga do zatrudnienia po węglu”. Chodzi w nim o zwalnianych górników z ZE PAK, członków ich rodzin oraz pracowników powiązanych z nimi sektorów – w sumie ponad 2 tys. osób.

Pierwsi z nich już zakładają swoje nowe biznesy, spółdzielnie socjalne czy znajdują zatrudnienie. Osoby zainteresowane uzyskaniem wsparcia w ramach ww. projektu mogą zgłaszać się do punktów informacyjnych i doradczych, które znajdują się w Koninie, Turku, Kole i Słupcy.

Ponadto jesienią Akademia Nauk Stosowanych w Koninie uruchomiła bezpłatne studia zaoczne, szkolenia czy kursy. W ramach unijnego projektu mieszkańcy Wielkopolski wschodniej mają szansę na przebranie lub zdobycie nowych kompetencji niezbędnych na rynku pracy. Do 2029 r. z tej oferty może skorzystać ponad 1,5 tysiąca osób. W 2025 roku możemy spodziewać się także instalacji OZE na dachach gospodarstw domowych mieszkańców Wielkopolski wschodniej.

Miasto wodoru i zielonej energii

Jak przebiega klimatyczne przebudzenie Konina i okolic, które dokonuje się przy udziale Funduszy Europejskich dla Wielkopolski?

Autobusy o napędzie wodorowym, nowoczesny węzeł przesiadkowy, korytarze miejskie, parki kieszonkowe i łążnie solankowe – to plany inwestycyjne Konina na najbliższe lata. Miasto ma ambicję stać się dobrze prosperującym centrum energii odnawialnej i dobrym miejscem do życia dla mieszkańców. Jednym z głównych elementów tej strategii jest kompletna metamorfoza transportu publicznego oraz jego promocja wśród mieszkańców, zgodnie z ideą „mniej samochodów – mniej zanieczyszczeń”.



Wizualizacja węzła przesiadkowego, który powstanie przy dworcu PKP w Koninie.

Rozpisane na lata

Zmiany dokonują się na przestrzeni ostatnich lat. Inwestycje w „zielony” transport zaczęły się jeszcze w perspektywie unijnej na lata 2014-2020. Wówczas z budżetu WRPO władze Konina nie tylko rozbudowały infrastrukturę miejskiego przewoźnika, ale przede wszystkim wymieniły część taboru. Stare autobusy spaliny zastąpiono nowoczesnymi, posiadającymi napęd elektryczny lub spełniającymi rygorystyczne normy Euro 6. Kierunek ekomodernizacji jest także obecnie kontynuowany. Wszystko w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, który jest specjalnie dedykowany nie tylko Koninowi, ale też okolicznym samorządom. Na przedsięwzię-

cie „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim” Konin pozyskał ponad 135 mln zł europejskiego dofinansowania (całkowita wartość projektu to ponad 226 mln zł). Projekt oficjalnie zainaugurowano 16 grudnia w najstarszym budynku miasta, Domu „Zamełki” – notabene, odbudowanym także dzięki dotacji unijnej.

Rozpoczęty projekt ma strategiczne znaczenie dla programu regionalnego. Największym zadaniem jest budowa zajezdni autobusowej oraz stacji tankowania wodoru w Koninie. Rozwinięty zostanie także system informacji pasażerskiej. Przy dworcu PKP powstanie z kolei węzeł przesiadkowy. Teren przy Wieży

Ciśnień w ciągu najbliższych dwóch lat zmieni się diametralnie. Powstanie jedno miejsce, które będzie łączyło wiele form transportu: samochodowy, kolejowy, autobusowy i rowerowy. Flota pojazdów transportu miejskiego wzbogaci się o 10 nowych autobusów wodorowych.

Projekt będzie realizowany w partnerstwie z gminą Koło, której zadaniem jest budowa parkingu przy PKP w Kole oraz ze spółkami MZK i PKS. W zakresie budowy dróg rowerowych oraz inteligentnego systemu transportowego realizatorem jest natomiast Zarząd Dróg Miejskich w Koninie. Powstanie wspólny bilet dla MZK Konin, PKS Konin i Kolei Wielkopolskich.

Te wszystkie inwestycje, które zakończą się w 2027 r., mają doprowadzić do zmniejszenia emisji spalin i hałasu pochodzącego z ruchu drogowego. To przełoży się na lepszą jakość powietrza i ochronę środowiska.

To nie koniec

Aby miasto stało się „zielone”, nie wystarczą jedynie inwestycje w transport publiczny. Dlatego Konin prowadzi działania kompleksowo. Stworzył zielone korytarze miejskie, dwa parki kieszonkowe oraz sześć zielonych podwórek, z których każde ma swój motyw przewodni, np. woda, powietrze czy człowiek jako część natury. Działania będą kontynuowane,

tym razem z programu regionalnego. Wkrótce powstanie Park Tężniowy na wyspie Pocijewe. Poza nasadzeniami zieleni stworzone tam będą trzy tężnie solankowe wraz ze specjalnie przygotowanymi miejscami do wypoczynku, wiatą ze stojakami dla rowerów czy tablicą informacyjno-edukacyjną.

16 grudnia zainaugurowano także inny unijny projekt pt. „KONIN – kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej”. Pięć budynków, w których mieszczą się dwie szkoły, żłobek, MOPR i biblioteka, nabierze nowego blasku! Inwestycje mają zakończyć się pod koniec 2025 r., a wkład unijny to prawie 12,5 mln zł. MARK

Fundusze europejskie na skróty

► **OSP:** nowy sprzęt trafił do 35 jednostek ochotniczych straży pożarnych w Wielkopolsce. Dopuszczono je w identyczne zestawy, składające się z trzech elementów. Pierwszy to sprzęt ratownictwa technicznego (m.in. agregat i nożyce hydrauliczne, piła ręczna do cięcia szyb klejonych, maty, zabezpieczenia poduszek powietrznych). Drugi element zestawu to motopompa pożarnicza, a trzeci – sprężarka powietrzna. Zakupy były możliwe dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich dla Wielkopolski.



► **Tarnowo Podgórze:** będzie kolejna ścieżka rowerowa w gminie Tarnowo Podgórze. Wszystko wskazuje na to, że w połowie wakacji pojedziemy nową drogą rowerową na odcinku Rumianek – Jankowice. O swojej inwestycji informuje w mediach społecznościowych gmina Tarnowo Podgórze. Umowa na budowę ścieżki została podpisana, wartość zadania to prawie 3,5 mln zł, a dofinansowanie pochodzi w 70 proc. ze środków unijnych.

► **Szamotuły:** w grudniu odbył się odbiór techniczny przedszkola przy ulicy Felińskiego. Ten nowoczesny i spełniający najwyższe standardy budynek został zaprojektowany z myślą o bezpieczeństwie, komforcie i wszechstronnym rozwoju dzieci. Znajdują się w nim m.in. przestronne sale dydaktyczne, panoramiczny hol, dostosowane do potrzeb zaplecze sanitarne, zielone patia oraz integracyjny plac zabaw. Już wkrótce rozpocznie się rekrutacja na nowy rok szkolny. Inwestycja została zrealizowana przy udziale środków unijnych. MARK



Wiemy, jak promować fundusze unijne

Mieszkańcy Wielkopolski i Dolnego Śląska mają największą wiedzę o projektach dofinansowanych z funduszy europejskich. Tak wynika z najnowszego badania rozpoznawalności tych środków, które co dwa lata przygotowuje Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Wielkopolska jest też w czołowej piątce regionów pod względem znajomości samego terminu „fundusze europejskie”. Skąd takie wyniki? To efekt przemyślanych działań promocyjnych pod hasłem „Zmiany tworzymy razem”. Kampanie marketingowe realizowane są na różnych poziomach – lokalnym oraz regionalnym. Wykorzy-



„Zmiany tworzymy razem” – to hasło przewodnie wszystkich działań promujących Fundusze Europejskie dla Wielkopolski.

stują różnorodne kanały komunikacji, takie jak internet, prasa, radio czy reklama zewnętrzna.

Plebiscyt „Łączy nas WielkopolskiE”, serial i videocast o funduszach, e-magazyn „Nasz Region” oraz aktywne

media społecznościowe – to najważniejsze narzędzia, które zyskały uznanie. W grudniu te działania były przedstawia-

ne w Warszawie jako wzorcowe praktyki podczas spotkania grupy sterującej ds. informacji i promocji funduszy europejskich – gremium specjalistów od promocji z poszczególnych regionów i programów unijnych (krajowych).

Warto przypomnieć, że nasz spot na 20-lecie Polski w UE zdobył wyróżnienie na Camerimage 2024, ale to nie koniec dobrych wiadomości! W grudniu Wielkopolska zwyciężyła w głosowaniu nad nową nazwą i logo dla „Dni Funduszy Europejskich”. Nowa identyfikacja zastąpi dotychczasowe „Dni Otwarte Funduszy Europejskich”, jeszcze bardziej promując unijne projekty. MARK

USŁYSZANE

Jak wiadomo, w grudniu pastersze bieżą do Betlejem, my zaś – na galę Nagrody Naukowej Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Co prawda ta pierwsza tradycja ma już z okładem dwa tysiące lat, ta druga natomiast zaledwie kilka, niemniej i ona wiąże się już z pewnymi stałymi elementami. Otóż z wyjątkami na twarzy czekamy zawsze, co z tego wydarzenia trafi na „inną stronę...”. Doświadczenie uczy, że źródła mogą być dwa: wystąpienie laureata oraz laudacja na jego cześć.

W ubiegłym roku furorę zrobił dialog laudatora z laureatem (prof. Teofilem Jesionowskim) o przejazdach tego ostatniego podbieranym dziadkowi motorowerem simson. Dwa lata temu natomiast dokonania nagrodzonego prof. Hieronima Jakubowskiego opisano w laudacji takimi określeniami, jak metabolizm homocysteiny, mechanizmy korekcyjne w translacji kodu genetycznego, hi-



Profesor Książek i jego nowy garnitur.

potęza „Świata Tioestrów”, N-homocysteinylation apolipoproteiny. Do teraz pomysłodawca nagrody pre-

zes PTPN Filip Kaczmarek wspomina, że zrozumienie tego wymagało przynajmniej habilitacji z chemii...

Tym razem w Sali Białej Bazaru było zdecydowanie łatwiej. Wygłaszając laudację prof. Rafał Bartoszewski wyłożył zebranych, że w tym, co robi laureat – prof. Krzysztof Książek, chodzi po prostu o „namówienie” zdrowych komórek, by nie pomagały rozwijać się komórkom nowotworowym. A laureat też błysnął poczuciem humoru, wyznając: – Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, jak bardzo nie lubię garniturów i krawatów. Ale na dzisiejszą uroczystość kupiłem nowy garnitur, krawat, a nawet skarpetki! Bo to właściwe przy okazji odbierania tak prestiżowych wyróżnień, jak Nagroda Naukowa Samorządu Województwa Wielkopolskiego, czy też trochę mniej prestiżowych, jak Nagroda Nobla...

Cóż, wypada życzyć, żeby z tym garniturem profesor nie został jak Himilbach z angielskim, i skoro już przy odziewek nabył, to żeby i tego Nobla mu przyznali!

PODSŁUCHANE



W jakiej telewizji można usłyszeć ministra rolnictwa? – zastanawiali się Krzysztof Grabowski i Stefan Krajewski.

Podczas sejmikowych prac można zdobyć ciekawą wiedzę. Na przykład na temat tego, do jakich stacji telewizyjnych chadzają ministrowie...

Niespodziewanym gościem grudniowych obrad sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi był wiceminister rolnictwa Stefan Krajewski. Najpierw przez kilkanaście minut opowiadał o dopłatach unijnych, szansach dla polskich gospodarstw, zagrożeniach, po czym stwierdził z uśmiechem: – Nie chciałbym już dłużej mówić,

wystarczy! Przecież możecie tego państwo posłuchać w radiu czy w telewizji, choć tam jest jeszcze opcja „zmień stację”.

– Niby tak, ale np. w TV Republika minister rolnictwa nie wystąpi... – zauważył wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

– Zdarza się! Jeśli dyskusja ma być merytoryczna, na argumenty, a nie tylko powodować wrzawę i niepotrzebne wrzaski, przyjmując także zaproszenia do tej telewizji – podsumował wiceminister.

PRZYPOMNIANE

Traf chciał, że w listopadzie sesja sejmiku przypadła 25 dnia tego miesiąca, a więc we wspomnienie świętej Katarzyny – znanej powszechnie m.in. jako patronka kolejarzy. Życzenia dla pracowników tej branży przewodnicząca Tatiana Sokołowska przekazała na ręce radnego Marka Sowy – emerytowanego kolejarza, często poruszającego tę tematykę podczas sejmikowych sesji w swoich interpelacjach.

Po jakimś czasie radny Sowa poprosił o głos i zauważył: – Mamy dzisiaj Dzień Kolejarza, ale mamy też wśród nas dwie koleżanki, które również są pod opieką świętej Katarzyny Aleksandryjskiej: panią marszałek Katarzynę Kretkowską i panią radną Katarzynę Rzepecką-Andrzejak. Tak więc: wszystkiego najlepszego!

– Chciałam tylko przypomnieć, że chodzi o świętą, która, według tradycji, pokonała w dyspacie 50 filozofów – mężczyzn – wyjaśniła, szybko prosząc o głos Katarzyną Kretkowską, co zostało skwitowane brawami części rad-



Tak świętą Katarzynę z jej atrybutem wyobrażał sobie przed wiekami Caravaggio.

nych, podczas gdy pani marszałek kontynuowała: – I za to, jak wiadomo, została skazana na śmierć i rozciągnięta kołem.

– No właśnie. Kto klaskał? – zareagował ze śmiechem radny Adam Bogrycewicz. Nikt się nie przyznał...

MONITORUJEMY RADNYCH

Marta Dzikowska:

Barack, Mikołaj i odrobina ciszy



- ▶ **Lubię to zdjęcie (z moim tatą), bo... wtedy życie było po prostu proste.**
- ▶ **Najprzyjemniejszy moment w pracy radnej to... ten, gdy udaje mi się realnie wpłynąć na poprawę życia mieszkańców naszego regionu.**
- ▶ **A najgorsze w tej robocie jest... gdy proste sprawy przedłużają się w nieskończoność, a dyskusja nie ma końca.**
- ▶ **Gdy jadę na sesję sejmiku, to... jest ostatni moment, gdy jeszcze mogę przegadać tematy.**
- ▶ **W sali sesyjnej najbardziej brakuje mi... świeżego powietrza.**
- ▶ **Gdyby komisje znów mogły obradować online... i tak przyjeżdżałabym do urzędu.**
- ▶ **Możemy być dumni z Wielkopolski, ponieważ... to region pełen tradycji, innowacji i wspaniałych ludzi.**
- ▶ **Gdy słyszę „mała ojczyzna”, to... od razu myślę o moim rodzinnym Tarnowie Podgórnym.**
- ▶ **Najdziwniejsze pytanie, jakie dotąd usłyszałam, to... dlaczego samorząd województwa ma finansować in vitro?**
- ▶ **Chciałabym wiedzieć... co będzie za 10 lat.**
- ▶ **Nie chciałabym wiedzieć... że Mikołaj nie istnieje.**
- ▶ **Chciałabym się spotkać z... Barackiem Obamą.**
- ▶ **Na bezludną wyspę zabrałabym... Nie wybieram się.**
- ▶ **Jak urlop, to... taki, który pozwoli mi naładować baterie.**
- ▶ **A jak praca, to... pełna pasji, zaangażowania i wyzwań.**
- ▶ **Marzy mi się... odrobina ciszy i spokoju.**
- ▶ **Boję się... pajaków.**
- ▶ **Cieszę się... z każdego dnia.**



Marta Dzikowska

- ▶ ur. 13 kwietnia 1982 r., Poznań
- ▶ przedsiębiorczyni
- ▶ wybrana z listy KO, w okręgu nr 3
- ▶ 18.001 głosów

WSTRZYMANE

Podczas grudniowego posiedzenia Komisji Kultury radni (tuż po dyskusji nad projektem budżetu na 2025 rok) opiniują sejmikową uchwałę o przyznaniu dofinansowania Teatrowi Miejskiemu w Lesznie. Wszyscy zgodnie są „za”, w tym reprezentujący okręg leszczyński Marek Sowa z opozycyjnego PiS, co wywołuje komentarz Marzeny Wo-

dzińskiej z PO: – Pieniądze na Leszno to chce, a wcześniej za budżetem nie głosował!

– Czy ja byłem przeciwko budżetowi? – broni się radny Sowa. – Wstrzymałem się...

– A nie wiesz, że wstrzymanie się jest niezdrowe? – nie odpuszcza radna Wodzińska.

– Jakoś sobie z tym radzę – wyznaje „winowajca”.



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Tatiana Sokołowska (przewodnicząca), Tomasz Wojtiuk (sekretarz), Michał Zieliński

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otocky